

Andrzej Dróżdź
Grzech książki zakazanej
[cenzura kościelna
w świetle zbiorów
Biblioteki Casanatense]

Stan wiedzy na temat cenzury kościelnej

W ostatnich latach wiedza o cenzurze kościelnej w państwach podległych działalności rzymskiej inkwizycji wzbogaciła się o cenne opracowania bibliograficzne i monografie¹. Mimo widocznych osiągnięć badawczych w dalszym ciągu autorzy zajmujący się tym zagadnieniem napotykają szereg trudności. Trudno jest zbudować w tej dziedzinie jednolitą koncepcję badawczą, gdyż nie pozwala na to wielkie zróżnicowanie materiału faktograficznego, ilustrującego wielowiekową historię Kościoła. Tzw. *Kanon Muratoriego*, tj. katalog ksiąg kanonicznych Nowego Testamentu spisany w drugiej połowie II wieku, świadczy niezbicie, że dzisiejsze zestawienie ksiąg świętych chrześcijaństwa pozostaje niemal identyczne jak w pierwszych wiekach tej religii – mimo silnego oddziaływania licznych herezji, posługujących się tekstami apokryficznymi². Utrwalenie się kanonu ksiąg świętych było możliwe dzięki krytycznej ocenie pseudoewangelii i innych apokryfów. Aż do początku XIII wieku

¹ Opracowanie bibliograficzne źródeł: E. van der Vekene, *Bibliotheca bibliographica historiae Sanctae Inquisitionis*, Vadur 1982–1992. Opracowania na temat wybranych zagadnień: M. Infelise, *I libri proibiti*, Laterza, Bari 1999; *L'Inquisizione romana in Italia nell'eta' moderna*, Atti del Seminario internazionale, Trieste 18–20 maggio 1988, Roma, Ministero per i beni culturali e ambientali 1991; *L'Inquisizione e gli ebrei in Italia*, a cura di Michele Luzzati, Bari, Laterza 1994; J. Kracik, *Święty Kościół grzesznych ludzi*, Kraków 1998, s. 29–48. Na temat cenzury w Europie nie pojawiła się do tej pory w Polsce żadna monografia, chociaż Bartłomiej Szyndler (*Dzieje cenzury w dawnej Polsce*, Kraków 1993) i Paulina Buchwald-Pelcowa (*Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997) poświęcili temu zagadnieniu wiele uwagi w pierwszych rozdziałach swoich cennych opracowań na temat cenzury w Polsce. Kwestia cenzury kościelnej pojawia się jako temat towarzyszący w pracach o inkwizycji oraz nietolerancji: S. Bylina, *Ruchy hereetyckie w średniowieczu*. *Studia*, Wrocław 1991; J.P. Dedieu, *Inkwizycja*, tłum. G. Wójcik, [w:] *Inkwizycja*, pod red. T. Rosca, Wrocław 1993, s. 13–85; J. Testos, *Inkwizycja*, tłum. M. Kepelusz, Warszawa 1994; J. Kracik, op. cit., s. 29–48; G. Ryś, *Inkwizycja*, Kraków 1997.

² Nazwa *Kanonu* pochodzi od Ludovica Antonia Muratoriego, który znalazł ów spis w Bibliotece Ambrożyjskiej w Mediolanie i opublikował go w 1740 roku.

działania cenzorskie, służące zachowaniu czystości doktrynalnej, miały charakter sporadyczny i niesformalizowany. Podczas krucjaty przeciwko albigensom pojawiła się inkwizycja, której metody śledcze i nieograniczone pole działania spowodowały zmianę w wizerunku Kościoła. Od tej pory cenzura kościelna wspierana była przez inkwizycję, a inkwizycja przez cenzurę. W każdym stuleciu odznaczały się inną specyfiką, a ich pragmatyzm – niekiedy wręcz makiaweliczny – uzasadniany był specyficznym pojmowaną troską o wiarę, pod którą ukrywane były jednak dążenia kleru do maksymalnego utrwalenia posiadanej władzy. Działania inkwizycji i cenzury kościelnej były niezgodne z duchem Ewangelii, gdyż pozbawiały człowieka prawa do decydowania zgodnie z własną wolą. W 1908 roku Kongregacja Inkwizycji została rozwiązana, a w 1966 roku Kongregacja Doktryny Wiary ogłosiła zlikwidowanie indeksu ksiąg zakazanych.

Przez długi czas dokumenty dotyczące inkwizycji oraz cenzury kościelnej znajdujące się w Archiwum Watykańskim były niedostępne dla historyków ze względu na drażliwość tematyki. Dopiero w ostatnich latach, zwłaszcza dzięki decyzjom Jana Pawła II, stosunek do inkwizycji i cenzury kościelnej uległ przewartościowaniu, a w 1998 roku watykańskie Archivio Segreto udostępniło swe zbiory historykom zajmującym się dziejami inkwizycji. Od dawna było jednak wiadomo, że zbiory watykańskie są mocno zdekompletowane. W 1559 r. lud Rzymu zbuntował się przeciw władzy inkwizytorów i spalił ich archiwa. Podobnie wydarzyło się w połowie lutego 1798 roku, gdy jakobini palili zniechęcone atrybuty władzy papieskiej. Kilka miesięcy później, na mocy decyzji Dyrektoriatu i w ramach kontrybucji wojennych Republika „córka” musiała przekazać swoje dzieła sztuki, archiwa i biblioteki francuskim muzeom i bibliotekom Republiki „matki”. Na francuskie tabory, nieprzerwanie ciągnące w stronę Alp, napadali wtedy włoscy górale i powstańcy, a niewiele znaczące papiery najczęściej były przez nich porzucane. Wiadomo też, że pewna część archiwum inkwizycji zaginęła gdzieś w Alpach, inne spłonęły podczas potyczek z powstańcami. Tak więc, gdy po wielu latach Francuzi zwrócili przetrzymane archiwa papieskie, okazało się, że daleko im było do stanu pierwotnego. Pewna partia zagubionych dokumentów nieoczekiwanie pojawiła się na aukcji w Londynie w 1854 roku, a Trinity College z Dublina zakupił wówczas 30 woluminów archiwum Świętego Oficjum z rękopisami wyroków inkwizycji z okresu od 1564 do 1639 roku³. Po innych ślad zaginął. Tak więc, z powodu zdekompletowania archiwaliów watykańskich, pełne zilustrowanie działalności Świętego Oficjum i cenzury papieskiej jest już rzeczą niemożliwą do przeprowadzenia.

W tym samym roku 1998, gdy Ojciec Święty udostępnił uczynom zachowane archiwa inkwizycji, ukazało się cenne opracowanie pt. *Inquisizione e Indice nei secoli*

³ P. Urbani, *I processi per eresia*, [w:] *Inquisizione e Indice nei secoli XVI–XVIII. Controversie teologiche dalle raccolte casanatensi*, a cura A. Cavarra, [Ministero per i Beni Culturali e Ambientali], Diaconia 1998, Vigevano, s. 91.

*XVI–XVIII. Controversie teologiche dalle raccolte casanatensi*⁴, dotyczące obszernego zbioru rękopisów i druków inkwizycji i cenzury papieskiej, znajdujących się w posiadaniu państwowej Biblioteki Casanatense w Rzymie. Chociaż charakter tej pracy jest głównie bibliograficzny, gdyż bazuje na katalogach jednej tylko biblioteki, to jednak zamieszczone w niej wiadomości mają nieocenioną wartość naukową. W sytuacji, gdy watykańskie archiwa zostały zdewastowane lub rozproszone, katalog Biblioteki Casanatense może być traktowany jako rodzaj przewodnika bibliograficznego, zwłaszcza że zawiera on bez mała wszystkie tytuły, znajdujące się w obszernej bibliografii inkwizycji, opracowanej przez Emila van der Vekene, a ponadto wiele innych, o których ta bibliografia nie wspomina⁵. Autorzy monografii *Inquisizione e Indice nei secoli XVI–XVIII* osadzili przywołane tytuły w bogatych kontekstach historycznych, wzbogacili je komentarzami i wskazówkami bibliograficznymi, eksponując przy tym jej charakter źródłowy. Niniejszy szkic dotyczyć będzie ważniejszych aspektów działalności inkwizycji i cenzury kościelnej właśnie na podstawie materiałów bibliograficznych i źródłowych utrwalonych w tej monumentalnej pracy, zwłaszcza że bezpośrednie dotarcie do cytowanych w niej unikatowych dokumentów byłoby dla większości historyków zadaniem bardzo trudnym do przeprowadzenia⁶.

Dzieje Biblioteki Casanatense

Kard. Girolamo Casanate (1620–1700), dyplomata, bibliofil i mecenas sztuki, ale również inkwizytor aktywny do 1668 r., później zaś członek Kongregacji Świę-

⁴ Por. *Inquisizione e Indice...*, Dzieło to jest zbiorem dokumentów i opracowań bibliograficznych. Zawiera rozdziały:

- I. *Teoria i praktyka Inkwizycji*, w opracowaniu Paoli Urbani, ss. 13–154
 - 136 podręczników i instrukcji stosowanych przez inkwizytorów
 - 282 bulle papieskie i dekrety inkwizycji z lat 1513–1791 r.
 - 35 procesów o herezje
 - 66 dzieł roztrząsających kwestie magii
 - 74 dzieła autorów potępiających lub aprobujących stosowanie tortur
 - 64 dzieła potępiające działalność inkwizycji
- II. *Indeks książek zakazanych*, w opracowaniu Alfreda Donata, ss. 157–219,
 - 30 indeksów rzymskich i 14 lokalnych
 - 373 dekrety i edykty w sprawie ksiąg zakazanych
 - 99 protokołów napisanych przez cenzorów papieskich
- III. *Rękopisy*, 48 tytułów spraw w opracowaniu Izabelli Ceccopieri, ss. 221–241
- IV. *Walka o tolerancję: Faust Socyn*; 66 tytułów druków w opracowaniu Renaty Procacci, ss. 234–268
- V. *Aneks: Savonarola. Święty dyktator*; 49 tytułów inkunabułów z XV w., dwóch cymeliów, wielu innych druków w opracowaniu Mariany Ponetty, ss. 271–292.

⁵ Por. *ibidem*, s. 15.

⁶ Autor niniejszej publikacji korzystał ze zbiorów Biblioteki Casanatense w Rzymie, m.in. zbierając w niej materiały do pracy *Gli amanti della giustizia. Un parroco giacobino e la sua biblioteca nella società napoletana del XVIII secolo*, Avellino 1999.

tego Oficjum, zarezerwował w swym testamencie odpowiedni fundusz na rzecz przekształcenia własnej biblioteki prywatnej w bibliotekę publiczną, mającą służyć zwłaszcza uczonym historykom Kościoła i klerykom z seminariów duchownych. W końcu XVII wieku jego biblioteka liczyła 25 tys. woluminów najlepszych dzieł z zakresu literatury pięknej i wszystkich dziedzin humanistyki, wśród których szczególnie imponująco prezentowała się kolekcja dzieł dotyczących historii Rzymu i historii Kościoła. Wśród nich dużą część stanowiły dokumenty ilustrujące działalność Kongregacji Indeksu, z którą fundator powiązany był z racji wykonywanych przez siebie funkcji kościelnych.

Kard. Girolamo Casanate uczynił wykonawcami swego testamentu ojców dominikanów. Przez wiele wieków kojarzeni byli z inkwizycją i nie bez powodu nazywano ich „psami Pańskimi” (*canes Domini*), pilnującymi czystości wiary. W swoim archiwum, którego część znalazła się po latach w posiadaniu Biblioteki Casanatense, dominikanie zebrali liczne rękopisy i druki służące walce z herezją, sygnowane przez kancelarię papieską Sacro Palazzo, Kongregację Świętego Oficjum, Kongregację Indeksu oraz kolegium biskupów Kurii rzymskiej. Kolekcja rękopisów i druków na temat cenzury kard. Casanate, uzupełniona zbiorami dominikanów, jest dziś uważana za najbogatszą tego typu w świecie.

Biblioteka Casanatense, formalnie otwarta 3 listopada 1701 roku, stała się trzecią biblioteką publiczną we Włoszech⁷, ale w początkowym okresie nie udostępniano jej zbiorów szerszej publiczności. W zamyśle fundatora miała kompletować dokumenty papieskie, by przy wykorzystaniu tej kolekcji mogła prowadzić swoją działalność Katedra Doktryny św. Tomasza, przygotowująca cenzorów kościelnych i wydająca opinie w sprawach dyskusyjnych. W dalszej kolejności zbiory biblioteczne miały służyć także ogółowi czytelników spragnionych wiedzy. Na realizację tych celów zakon dominikanów przeznaczył 160 tys. skudów, co pozwoliło ją umieścić w obszernym rzymskim pałacu przy via San Ignazio, odpowiednio zaadaptowanym przez architekta Antonia Borianiego. Prace budowlane trwały głównie od 1717 do 1725 roku. Ściany biblioteki pokryła orzechowa boazeria. W roku 1736 Giovanni Mazzetti umieścił w lectorium, na olbrzymim plafonie, freski przedstawiające apo-teozę św. Tomasza. Archiwum prywatne kard. Casanate oraz część archiwum zakonu dominikanów – uporządkowane w 500 działach – zamknięto w obszernych szafach sięgających sufitu i wykonanych z drzewa orzechowego.

Z biegiem lat zbiory biblioteczne powiększały się o zapisy czynione przez ojców dominikanów, profesorów Uniwersytetu Sapienza, a także dzięki częstym zakupom książek na licytacjach. Po likwidacji Towarzystwa Jezusowego w 1773 roku Biblioteka przejęła część księgozbioru rzymskich jezuitów, znanego jako Casa Professa. W sto lat później upaństwowione zostały także i dobra zakonu dominikanów, tak więc w 1873 roku Biblioteka Casanatense wraz z innymi dobrami kościelnymi

⁷ W 1609 r. Federico Borromeo udostępnił szerokiej publiczności swą bibliotekę w Mediolanie, nazwaną później Ambrozjańską. Niedługo potem powstała Biblioteca Angelica, ufundowana w Rzymie przez kard. Angela Rocca.

została skonfiskowana przez rząd włoski. Po dziesięciu latach uznano jednak, że najlepszymi jej kustoszami będą ojcowie dominikanie, najlepiej obeznani z problematyką inkwizycji.

Dzisiaj Biblioteka Casanatense nazywana jest w środowisku włoskich historyków Kościoła „la migliore e più completa Biblioteca di Roma dopo la Vaticana”⁸. Posiada 6578 rękopisów, 311 610 woluminów i broszur, w tym najcenniejszą kolekcję 2190 inkunabułów oraz 13 tys. rzadkich druków z XVI wieku. Biblioteka posiada dwa zbiory specjalne: obwieszczeń, edyktów i proklamacji Państwa Kościelnego, zawierający ponad 70 tys. tytułów z lat 1500–1700, oraz zbiór *positiones ecclesiasticae*, liczący 760 rękopisów i woluminów z XVII–XVIII wieku. Spośród innych zbiorów na uwagę polskiego historyka zasługuje fondo Artura Wołyńskiego, obejmujące dzieła literatury polskiej XIX wieku⁹.

Cenzura kościelna jako skutek dążeń do uniwersalizmu

W Ewangelii św. Mateusza czytamy, że gdy apostoł Piotr rozpoznał w Jezusie Mesjasza i namawiał Go, by nie pozwolił wrogom, aby Go prześladowali, a ponadto nalegał, aby Chrystus zbudował dla siebie na ziemi królestwo, usłyszał wtedy: „Zejdź mi z oczu szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki” [Mt 16.23]. W tych słowach zawarte zostało potępienie przyszłych utopii religijnych Królestwa Bożego na ziemi, a jednak w dziejach Kościoła znajdziemy wiele takich momentów, gdy przewrotne odczytanie słów św. Augustyna *Extra Ecclesiam nulla salus*, odnoszących się do wizji zbawienia wiecznego, rodziło pokusę zbudowania właśnie na Ziemi uniwersalnego państwa podającego się za Boże, na którego czele staliby papież i otaczający go biskupi, jako szafarze swoście pojmovanego „zbawienia” w znaczeniu doczesnym, zachęcającego do postawy konformistycznej i asekuranckiej. Przekonanie, że kierowana przez tych prominentów instytucja Kościoła jest jedyną bramą raju dawało im nieograniczoną władzę dykto-

⁸ *Biblioteche d'Italia. Le biblioteche statali* ICCU Editr. Bibliografica, Milano 1993, tu: Lazio, vol. II, s. 205.

⁹ Wśród manuskryptów najcenniejszym dziełem jest *Exultet* (Ms 724/1–3), zwój pergaminu zapisany pismem benewentyńskim, bogato zdobiony miniaturami, opisany przez Mabillona w *Iter italicum*, po jego wizycie w bibliotece w roku 1685. Za nie mniej cenne uważa się: kolekcję rękopisów pochodzenia francuskiego, należących do templariuszy, bogato zdobioną miniaturami *Chirurgię* Rinaldiego z XIII wieku (Ms 1382), pisane uncją w poł. VIII wieku *Canones Apostolorum*, z autografem postylli biskupa Verony, Rateria (X wiek).

Biblioteka Casanatense posiada jeden z najstarszych inkunabułów włoskich tzw. „Latanzio sublacense” z 1465 roku (Vol. inc. 117), jak również arcydzieło Alda Manutiusa, *Polifila* Francesca Colonna (Wenecja 1499) oraz bardzo rzadkie *Meditationes* Juana de Torquemady, wydrukowane w Rzymie przez Ulricha Hana i Simona Cardella w 1473 roku. Zbiory biblioteczne w 1735 r. wzmocnione zostały zakupem 2400 drzeworytów i miedziorytów artystów włoskich i zagranicznych, które wzbogacano aż do 1870 r. Szczególną wartość posiada okazała kolekcja rękopisów najwybitniejszych kompozytorów włoskich, w tym 90 manuskryptów Nicola Paganiniego, obszerne zbiory listów i kompozycji Pier Luigiiego da Palestriny, Klaudiusza Monteverdiego i wielu innych. Ibidem, s. 229–231.

wania praw, obdarzania przywilejami albo skazywania opornych na wieczne potępienie. Obyczaję części hierarchów Kościoła niezbicie dowodziły, że w ogóle nie akceptowali nauki płynącej z Ewangelii. Ci, którzy z idei Królestwa Bożego czynili ideologię, hasłami uniwersalizmu maskowali swoje przyziemne pragnienie władzy i korzyści doczesnych, a gdy w wyniku politycznych przetargów zostawali wyniesieni na tron papieski, podejmowali działania, którym przypisywali wymiar transcendentny i opatrnościowy. Dla podtrzymywania i uzasadniania swej polityki musieli się posiłkować inkwizycją i cenzurą. Dzieje papiestwa i Kościołów lokalnych obfitują w burzliwe wydarzenia z tego powodu.

Od czasu, gdy Konstantyn Wielki kazał spalić dzieła Ariusza, utrwaliło się wśród elit kościelnych przekonanie, że palenie ksiązek heretyckich to słuszny sposób zwalczania „wrogów chrześcijaństwa”. W dekretach końcowych synodu w Weronie (1184 r.) umieszczono zapis, że heretyków przeczących nauce Kościoła należy palić na stosie razem z ich grzesznymi dziełami¹⁰. Inkwizycja kościelna (*inquisitio* – łac. badanie, dochodzenie) pojawiła się ok. 1215 r. podczas krucjaty prowadzonej przez św. Dominika przeciwko katarom z Prowansji i z Lombardii, zwanym również albigensami lub waldensami. Jeszcze po wielu stuleciach rozbrzmiewało jej echo, a w czasach największej aktywności cenzury kościelnej w XVII wieku indeksy prohibitorów ilustrowano scenami przedstawiającymi „cud św. Dominika”¹¹.

W 1233 roku, po zwycięstwie odniesionym nad katarami, Grzegorz IX uczynił dominikanów inkwizytorami dla Francji i ziem sąsiadujących. Uważa się, że jest to data kluczowa dla powstania inkwizycji papieskiej – stałej instytucji kościelnej, prowadzącej ustawiczną walkę o czystość wiary¹². W bulli *Ad extirpanda* z 1253 r. Innocenty IV upoważnił inkwizytorów do stosowania tortur podczas przesłuchań, co poczęli wykorzystywać bez umiaru i wkrótce okryli złą sławą zarówno swój urząd, jak i tych, których władzę reprezentowali. Każdy z następnych papieży obdarzał inkwizycję wieloma przywilejami. Szczególnym jej dobroczyńcą był Klemens IV (1265–1268), wcześniej inkwizytor i autor traktatu *Questiones quindecim ad inquisitores* (1238), w którym wnosił o szczególne dla niej przywileje. Po latach zreali-

¹⁰ Jedną z pierwszych ofiar inkwizycji był Cecco z Ascoli, spalony żywcem ze swoimi książkami 15 września 1327 roku. W niecałe sto lat później ten sam los spotkał Jana Husa na soborze w Konstancji, a 17 marca 1551 r. został spalony żywcem w Treviso anabaptysta Francesco Cecco, znany wcześniej jako biskup Benedetto d’Asola. Por. O. Lando, *Sette libri de cathaloghi a varie cose*. In Vinegia, 1552, za: *Inquisizione e Indice nei secoli XVI–XVIII. Controversie teologiche dalle raccolte casanatensi*, w oprac. Angela A. Cavarra, Ministero Per i Beni Culturali e Ambientali, Diacronia, Vigevano 1998, s. 147. Lista heretyków spalonych razem z książkami jest długa. Por. P. Oelrichs, *Dissertatio de bibliothecarum ac librorum fati imprimis libris comestis*, Berloni 1756; G. Peignot, *Dictionnaire des livres condamnés au feu*, Paris 1806; D. Bécourt, *Livres condamnés / Livres interdits. Régime juridique du livre*, Paris 1961; A. Scarlati, *Et ab hic et ab hoc*, Roma 1937; G. Haddad, *Les biblioclastes*, Paris 1991.

¹¹ Według średniowiecznej legendy w 1207 r. św. Dominik miał wrzucić do ognia księgę Pisma świętego, a waldensi wrzucili swoje książki heretyckie, jednakże próbę ognia przeszła tylko jego Biblia, wszystkie inne zaś książki szybko strawił ogień.

¹² Por. P. Seifert, *Wstęp* [do:] B. Gui, *Księga inkwizycji. Podręcznik*, tłum. z niem. J. Zychowicz, Kraków 2002, s. 23.

zował ich część, gdyż opodatkował na rzecz inkwizycji wszystkie włoskie biskupstwa, co ustabilizowało jej sytuację finansową. Bonifacy VIII w 1302 roku nakazał jej również bronić władzy papieskiej, czego podstawą stała się bulla *Unam sanctam* o bezwzględnej wyższości Kościoła nad urzędami świeckimi¹³.

Wynalezienie czcionki drukarskiej, a co za tym idzie, gwałtowny przyrost liczby książek, spowodowało liczne konsekwencje społeczne, których wspólną cechą było samodzielne myślenie, także na tematy wiary¹⁴. Książka czytana w samotności, w odosobnieniu i po cichu, uczyła krytycyzmu, a przez to mogła być zagrożeniem dla tych, którzy chcieli wykorzystywać ją w sposób instrumentalny. Już 1 maja 1465 roku Paweł II wydał *Edictum contra biblopolas, & librorum impressores, atque Doctanarum officiales*¹⁵, ale niewielka jeszcze ilość książek drukowanych nie wymagała surowych interwencji. Pierwsze próby ograniczenia samodzielności drukarzy usprawiedliwione były głównie koniecznością ustrzeżenia czytelników od błędów edytorskich.

W 1472 roku, zaledwie kilka lat od pojawienia się druku we Włoszech, biskup Siponto, Niccolo Perotti, rozgoryczony z powodu fatalnego wydruku dzieł Pliniusza z winy działających w Rzymie pierwszych drukarzy niemieckich Sweynheyma i Pannartza, zażądał utworzenia komisji złożonej z erudyków, która wydawałaby pozwolenia na wydawanie klasyków¹⁶.

Z podobnych powodów w 1475 r. biskup Esslingen, a w dziesięć lat później także biskup Moguncji, wprowadzili obowiązek rewizji i korekty tekstów przygotowanych do druku, zwłaszcza gdy dotyczyły dzieł o charakterze kanonicznym. We wczesnym okresie druku nie były odczuwane zbytne ograniczenia ze strony władz kościelnych. W 1479 r. Sykstus IV przyznał wydziałowi teologicznemu Uniwersytetu w Kolonii przywilej cenzurowania książek drukowanych; teologowie Sorbony posługiwali się podobnym przywilejem już od 1275 roku, jednakże skuteczność tego typu zarządzeń była ściśle ograniczona, gdyż nie obowiązywały one w Moguncji, w Wittenberdze czy w Lionie, a tylko w tych ściśle określonych miastach. Dopiero popularność druków Pica della Mirandoli i Girolama Savonaroli¹⁷ zaalarmowała

¹³ Bonifacy VIII (1294–1303) w 1302 r. ogłosił w bulli *Unam sanctam*, że „Kościół włada obu mieczami, świeckim i duchownym”. Por. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, tłum. B. Bialecki, Wyd. Znak, Kraków 1996, s. 106.

¹⁴ W roku 1500 krążyło w Europie, wg różnych szacunków, od 10 do 20 mln książek. Najwięcej ich było w Niemczech, gdzie w latach 1518–1525 przypadało ich ok. 3 mln na ok. 13 mln ludności. Por. *La Réforme et le Livre – L'Europe de l'imprimé (1517–1570)*, red. J.F. Gilmont, Edit. Du Cerf, Paris 1990, s. 52–53.

¹⁵ *Inquisizione e Indice...*, s. 171.

¹⁶ M. Infelise, *I libri proibiti*, Bari 1999, s. 6.

¹⁷ Savonarola, obrońca prawdy i cnoty, ekskomunikowany 13 maja 1497 roku przez Aleksandra VI i spalony w rok później, dał się poznać jako autor licznych traktatów religijnych, pisanych w latach 1490–1498; badane ze szczególną dokładnością podczas soboru laterańskiego (1512–1517) i przez Kongregację Indeksu w 1559 roku nie zostały potępione przez Kościół.

Kurię rzymską o niebezpieczeństwie grożącym Kościołowi ze strony heretyków i buntowników, mających na usługach drukarzy.

4 sierpnia 1487 roku Innocenty VIII ogłosił bullę potępiającą traktat teologiczny *Concordiae comitis* (Wenecja 1487) Pica della Mirandoli za upowszechnianie w nim treści kabalistycznych. 17 listopada tegoż roku w bulli *Contra impressores librorum reprobatorum* papież ponowił zakaz drukowania tekstów sprzecznych z charakterem religii chrześcijańskiej i zobowiązał biskupów w całym świecie chrześcijańskim do wykonania tego postanowienia. Wkrótce potem drukarze i handlarze książek zostali zmuszeni do proszenia władz kościelnych o zgodę na udział we frankfurckich targach książki. Z każdym rokiem przybywało ograniczeń i utrudnień. Do pełnego sprecyzowania zasad cenzury prewencyjnej doszło w 1501 roku, gdy Aleksander VI w bulli *Inter multiplices*, zaadresowanej do arcybiskupów Kolonii, Moguncji, Trewiru i Magdeburga, zakazał pod groźbą klątwy i wysokiej grzywny pieniężnej wszelkiego drukowania książek bez zezwolenia biskupa. Podczas piątego soboru laterańskiego w 1515 roku w bulli *Inter sollicitudines* zasady te zostały potwierdzone i rozszerzone na wszystkie diecezje świata chrześcijańskiego. Określono wtedy także procedury prawne, na których cenzorzy kościelni, podporządkowani biskupom, powinni się opierać w wykonywaniu swoich obowiązków. Do 1515 r. zalecana była czujność, ale w następstwie postanowień soborowych pojawił się nowy rodzaj grzechu „książki zakazanej”, karany ekskomuniką a nawet karą śmierci, jeśli w trakcie badań inkwizycyjnych udowodniono winnemu także herezję, co nie było rzeczą trudną do przeprowadzenia.

W dniu 12 lipca 1542 roku Paweł III ogłosił w bulli *Licet ab initio* zapowiedź zreorganizowania dawnej inkwizycji w Inquisitio Haereticae Pravitatis Sanctum Officium, aby przeciwstawić się naporowi protestantyzmu. Urzędowi centralnemu w Rzymie, złożonemu z 6 kardynałów, nazwanemu po prostu Świętym Oficjum, miały być podporządkowane urzędy inkwizycji w całym Kościele. Z upływem czasu Święte Oficjum wyrosło na osobne niemal państwo w Państwie Kościelnym i wywierało przemożny wpływ na wybór papieży oraz ich politykę w każdej dziedzinie władzy. Gdy w 1555 r. przewodniczący rzymskiej inkwizycji, kard. Gianfranco Carafa, został wybrany papieżem Pawłem IV, nikt już nie wątpił, że Państwem Kościelnym rządzi Święte Oficjum. W styczniu 1559 roku papież pozbawił biskupów dotychczasowych kompetencji w sprawie ustalania tytułów ksiąg zakazanych i przeniknięty duchem inkwizycji, której przewodził od 1536 roku, kazał rozpowszechnić na cały świat katolicki wydrukowany w Rzymie pierwszy indeks „prohibitów” – ujednolicony, bezwzględny, dokładny i modelowy dla wielu następnych publikacji tego typu aż do połowy XVII wieku.

Index auctorum et librorum zawierał około 1000 pozycji uporządkowanych alfabetycznie i powtórnie wyszczególnionych w trzech grupach. W pierwszej wyszczególnieni zostali autorzy niekatolicy. Obowiązywał zakaz korzystania z całej ich twórczości, w tym także z dzieł obojętnych dla kwestii wiary, takich jak słowniki, rozprawy z zakresu medycyny, architektury itd. W drugiej grupie umieszczonych

zostało 126 tytułów książek przypisanych 117 autorom oraz 332 tytuły książek anonimowych i 45 edycji Biblii tłumaczonych na języki narodowe. Trzecia grupa dotyczyła książek zakazanych ze względu na ich tematykę. Znalazły się wśród nich dzieła z dziedziny astrologii, czarnej magii lub też ze względu na niewłaściwą formę, jeżeli *frontispicium* książki było niekompletne przez brak informacji o nazwisku autora, drukarza lub gdy brakowało w nim daty i miejsca wydania książki oraz zgody władz kościelnych na jej publikację¹⁸. W drugiej grupie prohibitów Paweł IV kazał umieścić również nazwiska 61 drukarzy szwajcarskich i niemieckich, a z nimi drukarza weneckiego, Francesca Bruccioliniego, których publikacje zostały w całości zakazane. Za korzystanie z książek umieszczonych w trzech powyższych grupach groziła ekskomunika i duże kary pieniężne. Każdy katolik, mający z nimi do czynienia, zobowiązany był je spalić lub powiadomić inkwizytorów o ich istnieniu.

Indeks ksiąg zakazanych Pawła IV oprócz funkcji podstawowych miał także charakter propagandowy – złożonej i wielopoziomowej strategii w imię zwycięstwa religii katolickiej. Tych, którzy oczekiwali, że sobór trydencki przyniesie głęboką reformę Kościoła, spotkało rozczarowanie. Pauliński indeks prohibitów spowodował kulturowe zasklepienie się katolicyzmu. Propaganda katolicka kreowała nim negatywne wyobrażenia na temat protestantów jako bluźnierców i odszczepieńców, grzeszących przeciw Duchowi Świętemu, a przez to skazanych na wieczne potępienie. W przeciwieństwie do ich grzesznych książek publikacje z pieczęcią *imprimatur* stawały się świadectwem wiary i przynależności; swego rodzaju pomostem przybliżającym nagrodę zbawienia wiecznego. Potrydencki system prawno-doktrynalny odznaczał się racjonalnością faryzejską, bo do wzmocnienia ideałów ewangelicznych delegował urzędników inkwizycji i cenzury kościelnej, legitymujących się prawem zamiast miłością bliźniego. Okrutne praktyki inkwizytorów wywoływały odrazę i próby sprzeciwu. Tuż po śmierci Pawła IV, w grudniu 1559 roku, rzymianie wdarli się do pałacu Minerva, uwolnili więźniów z lochów inkwizycji, przepędzili jej strażę i urzędników oraz spalili archiwum Świętego Oficjum. Wrażenie tego czynu musiało być bardzo wielkie, skoro Pius IV rozpoczął swe urzędowanie od objęcia winowajców publiczną amnestią. W późniejszych czasach okazywanie wrogości wobec inkwizytorów przeważnie kończyło się tragicznie dla takich śmiałków, dlatego większość ludzi przystosowywała się do panującego porządku; dotyczyło to zwłaszcza osób duchownych, dla których współpraca z inkwizycją była niemalże warunkiem kariery kościelnej. Wielu księży i doktorów teologii zabiegało o zdobycie cenzorskiej licencji, aby później z pomocą inkwizytorów wspinać się wyżej po szczeblach kariery na lukratywne stanowiska w strukturach kościelnych, dworskich lub uniwersyteckich.

Oprócz ścigania oszustów, podających się za księży, albo zwalczania czarów i astrologii, część spraw prowadzonych przez inkwizytorów dotyczyła publikowania książek bez oficjalnej zgody, czyli tzw. *imprimatur*, i korzystania z książek zakazanych, co dotyczyło autorów, drukarzy, księgarzy i czytelników, ale nawet papierni-

¹⁸ Por. M. Infelise, op. cit., s. 34.

ków i introligatorów. Najwięcej spraw z powodu prohibitów odnotowano w drugiej połowie XVI wieku. Później, gdy machina indeksu ksiąg zakazanych zaczęła się toczyć własnym pędem na skutek brutalnych prześladowań, liczba inkwizycyjnych interwencji poczęła systematycznie spadać.

5 marca 1571 r. Pius V ogłosił konstytucję *In apostolicae*, w której nadał powołanej Kongregacji Indeksu prawo do ogłaszania indeksów ksiąg zakazanych. Chodziło o pozbawienie inkwizytorów z dalekich prowincji prawa do układania listy prohibitów według własnego uznania. Kongregacja Indeksu, wyodrębniona ze Świętego Oficjum, pozostawała początkowo w ścisłej zależności od inkwizycji, także w znaczeniu personalnym, ale w 1587 r. liczyła już 8 kardynałów i posiadała wielu wykształconych doradców, dostarczających jej opinii na temat szkodliwych książek. Jej stopniowe niezależnianie się wywołało reakcję Świętego Oficjum. 22 stycznia 1588 roku Sykstus V ogłosił bullę *Immensa aeterni Dei*, którą powołał 15 kongregacji w ramach zreformowanej Kurii rzymskiej. Wśród nich umieścił także Kongregację Indeksu, a na jej czele postawił inkwizytora generalnego. W tej strukturze przetrwała aż do początku dwudziestego wieku, gdy Pius X (1903–1914) ponownie zreformował Kurię i podjął na nowo niezrealizowane cele soboru trydenckiego. Dzieje obu tych kongregacji to zamknięty rozdział w historii Kościoła, ale wywołują ciągle zainteresowanie i budzą wiele emocji, zwłaszcza wśród badaczy, zajmujących się dziejami książki.

Podręczniki inkwizytorów dotyczące postępowania w sprawach ksiąg zakazanych

Porównanie inkwizytorskich podręczników do „ciemnej i głuchej puszczy, w której łatwo się zgubić”, można uznać – nie bez ironii – za wyjątkowo trafne¹⁹. Literatura „zawodowa”, z której korzystali, była bardzo obfita, jak na ograniczony zakres przedmiotu ich interwencji. Przede wszystkim obowiązywała ich znajomość bulli papieskich i dekretów wydawanych przez Kurię rzymską, ale mieli do dyspozycji także wiele dzieł pomocniczych, zawierających polecenia, przestrogi i wskazówki, jakimi sposobami należy rozpoznawać i ścigać heretyków, karać oszustów podających się za księży, prześladować czarownice, wróżbitów i astrologów, bluźnierców, świętokradców, sodomitów i bigamistów. Działalność inkwizytorów regulowały bulle i dekry papieskie, legalizujące działania przeciw heretykom, ale wzmacniały (lub ograniczały) królewskie „pragmatyki” sądowe oraz ich interpretacje, takie jak np. w *Volumen praeclarissimum* (Venetis 1563), złożone z 32 traktatów prawnych. Większość tego typu podręczników powstała w XVI wieku na zamówienie soboru trydenckiego. Pewnym wzorem dla nich były dzieła średniowiecznych inkwizytorów niemieckich, włoskich, hiszpańskich i francuskich, rozpowszechnione dzięki wynalazkowi druku. W 1486 roku w Kolonii Jacob Sprenger (†1494) i jego

¹⁹ A. Prosperi, *Tribunali della coscienza*, Torino 1996. s. 8.

pomocnik, Heinrich Krämer – działający z polecenia papieża Innocentego VIII, ogłosili w dwa lata po bulli papieskiej *Summis desiderantes affectibus* sławne dzieło *Malleus maleficarum*, w którym wzywali władze kościelne do zwalczania czarownic i pouczali o sposobach walki z nimi. „Heinrich Institor”, jak nazywano Krämera, stosujący tortury podczas głośnych procesów w Konstancji i w Salzburgu, został potępiony przez sąd w Innsbrucku, a to doprowadziło w tej kwestii do podziałów w obrębie samego Kościoła. Mimo to w następnych latach dzieło Sprengera i Krämera często było wznawiane i drukowane razem z innymi podręcznikami inkwizytorów, takimi jak *Tractatus de erroribus circa artem magicam*, doktora Sorbony Jeana Charliera de Gersona (1363–1419), autora ponad 400 traktatów skierowanych przeciwko heretykom, czy włoskiego dominikanina Girolama Menghi *Flagellum demonum*. W Bibliotece Casanatense znajdują się cztery edycje *Malleus maleficarum*, w tym jedna aż z drugiej połowy XVII wieku (Lugduni, sumptibus Claudii Bourgeat subsigno Mercurii Galli, 1669, 2 vol. 4^o), w której pod *frontispizium* dzieła Sprengera i Krämera umieszczono niezapowiedziane uzupełnienia w postaci wybranych prac takich inkwizytorów, jak: Johann Nider, Bernard Basin, Thomas Murner, Bartolomeo Spina, Giovanni L. Anania, Bernardo z Como, Ambrogio Vignati, Giovanni F. Leoni, Diego Simancas, Pietra de Castro, Paolo Grillandi oraz wspomniani już J.Ch. De Gerson i G. Menghi²⁰. Do połowy XVIII wieku wznawiano *Summę* św. Rajmunda de Peñaforta, trzynastowieczny zbiór dekretów i różnych „przypadków” inkwizycji hiszpańskiej. W połowie XVII wieku w Rzymie ukazało się *Questiones* (1238 r.), dzieło Guida Fulcodiego, papieża Klemensa IV. Przypomniane zostały także podręczniki *De haereticis* (Venetijs 1584), Ugolina Zanchiniego (1302–1340), inkwizytora z papieskiego regionu Emilii, oraz *Directorium Inquisitorium* (ok. 1376), sześciokrotnie drukowane w XVI wieku, dzieło Nicolasa Eymericha (1320–1399), inkwizytora z Katalonii, cenione z powodu ujednoczonych w nim procedur ścigania heretyków. Aż do pocz. XIX wieku był wznawiany kuriozalny podręcznik Bernarda Gui, pt. *Practica [officii] inquisitionis haereticae pravitatis*, napisany w latach 1309–1325, w którym autor domagał się od inkwizytora chytryści i podstępów policjanta, demaskującego heretyków po zmuśnionych przygotowaniach i jeszcze dłuższych z nimi dysputach²¹. W dziełach tych zakres tematyki był ograniczony i anachroniczny, gdyż cele i metody działania inkwizytorów odzwierciedlały napięcia polityczne, specyfikę obyczajową i zmieniające się nieco w różnych epokach poglądy na temat grzechu. Po wynalezieniu druku pojawił się jakby nowy rodzaj grzechu – który można by nazwać grzechem „książki zakazanej”. Był to grzech grożący wiecznym potępieniem w wyniku ekskomuniki, a nawet karą śmierci, jeśli inkwizycja dopatrzyła się w tym przestępstwie także śladów herezji.

W końcu lat 60. XVI wieku, gdy zastąpiono „rozsądne” projekty soboru trydenckiego rygorystycznymi zaleceniami bezwzględnej walki z herezją na każdym froncie, pojawiły się równie bezwzględne podręczniki inkwizycji, zalecające stoso-

²⁰ *Iquisizione e Indice...*, s. 115.

²¹ Por. B. Gui, *Księga inkwizycji*, tłum. z łac. M. Pawlik, tłum. z niem. J. Zychowicz, Kraków 2002.

wanie wymyślnych tortur podczas przesłuchań. Podręcznik inkwizytorów pt. *Sacro Arsenal* Eliseusza Masiniego (1653), najbardziej rozpowszechniony w drugiej połowie XVII wieku, narzucał swym tytułem typowe dla epoki militarne wyobrażenie walki toczonej z heretykami. Czasy kontrreformacji w krajach katolickich to również epoka wymuszanego klerykalizmu. Urban VIII (†1644) w bulli *Inscrutabilis iudiciorum* oznajmił, że zlekceważenie osoby duchownej jest początkiem herezji. Wykorzystał tę myśl Francesco Bordoni (1597–1671), prowincjał zakonu franciszkanów w Lombardii oraz konsultant Świętego Oficjum, w pięciotomowej *Sacrum Tribunal iudicum in causis sanctae fidei* (1665), uzasadniając dobrem Kościoła wymuszanie uległości wobec spowiedników–inkwizytorów²². Tymi metodami ścigano winnych posiadania ksiąg zakazanych w Lombardii w regionie Friuli i na terenie Piemontu, gdzie krążyło ich znacznie więcej z racji sąsiedowania z kalwińską Szwajcarią.

Temat ksiąg zakazanych, jako osobne zagadnienie, wymagające szczegółowych instrukcji, pojawiał się sporadycznie w podręcznikach inkwizytorów. Przeważnie poruszany był w podrzędziach poświęconych herezjom, jak np. w najbardziej popularnym w XVII wieku podręczniku inkwizytora z Cremony (pn. Włochy), Cesara Careny (†1669) *De officio Sanctissimae Inquisitionis* (Lugduni 1636), czy w tegoż autora *De officio S. Inquisitionis circa haeresim* (Lugduni 1666). O prohibitions pisali autorzy wrogo nastawieni do jansenizmu: teatyn Tommaso Del Bene (1605–1673), autor *De officio Sanctae Inquisitionis* (Lugduni 1666), oddelegowany przez Święte Oficjum do zbadania sprawy jansenistów, oraz Francesco Albizzi (1593–1684), notariusz Świętego Oficjum, autor *De inconstantia in fide admittenda* (Romae 1683). Do wyjątków należało dzieło Bonaventury Bosellego (1598–1666), pt. *Catalogus omnium haeresum* (Romae 1661), w którym kwestia sposobów zwalczania nielegalnych druków znalazła się w centrum uwagi, a w obszernym aneksie pracy umieszczone zostały w 16 centuriach spisy autorów zakazanych.

Dość rzadkie pojawianie się w podręcznikach tematu ksiąg zakazanych wynikało z faktu, że inkwizytorzy niezbyt często stykali się z tego typu sprawami²³. Ich uwagę zajmowały przede wszystkim tradycyjne wykroczenia przeciw świętości wiary. Tommaso Menghini, inkwizytor z Mediolanu, w dziele pt. *Regole del tribunale del S. Officio* (Milano 1689) opisał siedem najczęściej ściganych zbrodni, tj. bluźnierstwa,

²² Tego typu metody były skądinąd praktykowane od ponad stu lat w Hiszpanii. Generalny Inkwizytor Fernando Valdes powołał do służby w Inkwizycji wszystkich spowiedników, zwalniając ich zarazem z zachowania tajemnicy spowiedzi na podstawie bulli Pawła IV z 5 I 1559 r. Por. M. Infelise, op. cit., s. 16.

²³ Między rokiem 1545 a 1599 na 1327 procesów karnych przeprowadzonych przez inkwizycję sycylijską tylko 35 dotyczyło posiadania ksiąg zakazanych. Jeszcze niższy wskaźnik tego typu procesów przypadał na inkwizycję neapolitańską: 9 spraw na 1021 (0,8%) w okresie między 1591 a 1621, 15 na 1081 (1,3%) między 1621 i 1700, a żadnej między 1701 a 1740. Częściej do procesów o książki zakazane dochodziło na pograniczu katolicko-protestanckim, a także w Wenecji, której drukarze produkowali w omawianym okresie ok. połowy wszystkich ksiąg włoskich, jednakże ich liczba zmniejszała się w miarę upływu czasu: z 5,8% między 1581–1630 do 3% w okresie 1631–1720. Badania na ten temat przeprowadził J. Tedeschi i W. Monter. Por. *The Inquisition in early modern Europe. Studies on Sources and Methods*, w oprac. G. Henningsena i J. Tedeschiego, Univ. Press, Northern Illinois 1986.

wróźbiarstwa, świętokradztwa, zachęcania przez spowiedników do czynienia rzeczy podłych, bezprawnego odprawiania mszy św., poligamii i kradzieży przedmiotów sakralnych, ale nie umieścił rozdziału na temat herezji bądź czytania ksiąg zakazanych. Jedyne w aneksie znalazła się *Nota d'alcune operette et historiette prohibite*.

Jeszcze bardziej wyraziście wyglądała kwestia prohibitów w Hiszpanii, gdzie od początku XVI wieku inkwizytorzy kontrolowali książki na każdym etapie ich produkcji. W tym czasie, pod karą śmierci i konfiskaty wszystkich dóbr, wprowadzono zakaz drukowania czegokolwiek bez zgody Rady Państwa i w innym języku niż kastylijski. Zasadami tymi objęta została cała produkcja piśmiennicza, w tym także druki „jarmarczne”. Surowe i konsekwentne przestrzeganie prawa spowodowało w ciągu zaledwie stu lat niemalże całkowity zanik przestępstw z powodu ksiąg zakazanych. W doskonale zachowanych archiwach sądowych regionu Kastylii – La Mancha „aż do końca XVIII wieku praktycznie nie ma odnotowanych procesów przeciwko czytelnikom dzieł zakazanych”²⁴. W drugiej połowie XVI w. w hiszpańskich podręcznikach inkwizycji przestały się pojawiać wzmianki na temat ścigania ksiąg zakazanych, gdyż tego typu zbrodnia przestała być widocznym zagrożeniem. Nie wspominają o niej Diego Simancas (†1583), Juan de Rojas (†1577), Hermosino Rodriguez (†1679), Sebastián Salelles (†1666) i inni autorzy.

Na Sycylii, gdzie mimo hiszpańskich rządów obowiązywały dekryty soboru trydenckiego, temat ścigania autorów i drukarzy książek zakazanych pojawiał się dużo częściej. Zajął się nim w *De agnoscendis* (Romae 1571) inkwizytor Arnaldo Albertioni (1480–1544), znany z tego, że kazał spalić na stosie sycylijskiego humanistę Petruccia Campagna za to, że odważył się poprzeć reformatorskie hasła Marcina Lutera. Z kolei franciszkanin Giovanni Alberghini (1574–1664), występujący na Sycylii w roli rzeczoznawcy (*qualificatore*) Świętego Oficjum, poświęcił tematyce cenzury i prohibitów dwa rozdziały w *Instructio catholica pro confessariis* (Perusiae 1644) i podobnie uczynił w *Manuale qualificatorum Sanctae Inquisitionis* (Perusiae 1642). Także Garcija de Trasmiera (1605–1670), tzw. *quaesitor* sycylijskiej inkwizycji, w *Stimulus fidei siue de obligatione reuelandi haereticos, et de haeresi suspectos* (Panhormi 1642) opisał możliwe sposoby tępienia dzieł zakazanych, zachęcając inkwizytorów, by w tym celu wykorzystywali przeszkolonych donosicieli.

Wyobrażenia o świecie zamknięte w inkwizytorskich podręcznikach odpowiadały średniowiecznemu sposobowi myślenia. Ich zadziwiająco duża liczba w zbiorach kard. Casanate wskazuje na specyficzny cel tej kolekcji, służącej zapewne kształceniu kandydatów do służby w Kongregacji Świętego Oficjum.

Dlaczego książki trafiały na *Index librorum prohibitorum* ?

Działaniami prewencyjnymi i represyjnymi cenzury kościelnej objęte były książki innych wyznań, nielegalne edycje Biblii w językach lokalnych, dzieła autorów protestanckich oraz ateistów, libertynów i innych zdrajców wiary katolickiej.

²⁴ J.B. Miguel, *La inquisición en Castilla – la Mancha*, Cordoba 1986, cyt. za: M. Infelise, op. cit., s. 75.

Zakazem objęte były również książki o tematyce magicznej, astrologicznej lub interpretujące porządek stworzenia w sposób niezgodny z Pismem świętym.

Konfrontacje chrześcijaństwa z judaizmem i z islamem wywoływały we wczesnym średniowieczu nieustanne konflikty. Wojnom o wiarę zawsze towarzyszyło niszczenie ksiąg świętych. Emir ibn al As z rozkazu kalifa Omara spalił bibliotekę w Aleksandrii, aby na zawsze wykorzenił pamięć o wyznawcach Chrystusa. Z kolei po upadku Grenady w roku 1492 el Santo Offizio, kierowane przez ojca Dominika Torquemadę, niszczyło wszelkie ślady kultury „moriscos”, jak pogardliwie nazywano Maurów. Prymas Hiszpanii, kard. Francisco Jimenez de Cisneros, pomysłodawca wielojęzycznej Biblii z Compluty, nakazał spalić w Grenadzie w 1508 r. około pięć tysięcy ksiąg Koranu i innych rękopisów arabskich, przechowywanych w sławnych bibliotekach tego miasta²⁵. Za posiadanie ksiąg arabskich groziły wysokie kary, a nawet spalenie na stosie, gdy zachodziło podejrzenie o herezję. Mimo to przez długi czas pojawiały się tu i ówdzie, odnajdywane w różnych schowkach, po czym przemycano je do Włoch, gdzie nie sięgała już władza hiszpańskiej inkwizycji. 5 maja 1639 roku Święte Oficjum ogłosiło jednak dekret zabraniający czytania oraz pisania o znalezisku arabskich ksiąg w Torpiana pod Grenadą, wśród których miały się znajdować rzekomo rękopisy św. Jana od Krzyża²⁶.

Nieporównywalnie większe prześladowania spotykały w tym czasie wyznawców judaizmu. W 1236 r. przechrzta Nicholas Donin ułożył dla Grzegorza IX listę 35 zarzutów przeciw Talmudowi, twierdząc że są w nim zawarte obelgi i oszczerstwa przeciw Chrystusowi, Matce Bożej i religii Kościoła chrześcijańskiego. Na podstawie tego „dokumentu” przez wiele wieków niszczone księgi w języku hebrajskim. W 1238 roku w Rzymie odbył się „proces” Talmudu, po czym sędziowie Trybunału św. Inkwizycji wydali na niego wyrok spalania na stosie wraz z innymi księgami hebrajskimi. Również w dziesięć lat później także w Paryżu spalono setki świętych ksiąg hebrajskich, a w następnych latach palono je również w Barcelonie, Tuluzie, Palermo, Pradze, Kolonii i wszędzie tam, gdzie pojawiały się szkoły rabiniczne. W podręczniku Bernarda Gui (1325) znalazł się napisany przeciwko „przewrotności” Żydów osobny rozdział w drugiej części tego dzieła, a w nim przetłumaczone z języka hebrajskiego rzekome ich modlitwy kalające świętość religii chrześcijańskiej²⁷. Rozprzestrzenianie się myśli kabalistycznej wśród humanistów włoskich wzmogło uczucia wrogości do judaizmu ze strony wysokich przedstawicieli Kościoła. 4 sierpnia 1487 roku Innocenty VIII potępił poglądy Pica della Mirandoli, winnego wprowadzenia myśli kabalistycznej do filozofii europejskiej. Dużym echem rozeszła się w Europie wieść o pogromach w Kolonii na przełomie XV i XVI wieku, ale wówczas w tym mieście więcej uwagi skupił zatarg humanisty Ruchlina (ośmielającego się ich bronić) z miejscowym zakonem dominikanów, niż los po-

²⁵ U. Rozzo, *Roghi di libri*, [w:] *Manuale enciclopedico della bibliofilia*, Ed. Silv. Bonnard, Milano 1997, s. 531.

²⁶ *Inquisizione e Indice...*, s. 80.

²⁷ B. Gui, op. cit., s. 187–191.

szkodowanych Żydów. W poł. XVI wieku wrogie akcje przeciwko Żydom poparte zostały oficjalnym stanowiskiem Kościoła. 12 IX 1553 r. Kongregacja Świętego Oficjum wydała dekret, dodatkowo wzmocniony osobną bullą Juliusza III, wzywający do palenia Talmudu i zwalczania religijnej tradycji judaizmu, tj. kabały. W praktyce policja papieska rekwirowała każdy rękopis czy druk w języku hebrajskim. Tych ostatnich nie było wiele, gdyż Żydzi, podobnie jak i wyznawcy islamu, byli przekonani, że tylko rękopisy zasługują na miano ksiąg świętych. 9 V 1554 r. Juliusz III wydał dekret *Contra hebraeos retinentes libros*, a w cztery miesiące później, w dniu żydowskiego nowego roku, spalono na Campo di Fiori wszystkie ich księgi, dając tym przykład do naśladowania całej katolickiej Europy²⁸.

Prześladowaniom Żydów towarzyszyło brutalne zmuszanie ich do przyjęcia religii chrześcijańskiej²⁹. 1 VI 1584 r. Grzegorz XIII wydał bullę *Sancta Mater Ecclesia*, w której wezwał kardynałów, arcybiskupów, biskupów i prałatów, aby wyznaczili nauczycieli teologii, najlepiej ze znajomością hebrajskiego, którzy by w miejscach, gdzie znajdują się gminy żydowskie, raz na tydzień, za wniesioną przez Żydów opłatą, czytali im i wyjaśniali Pismo święte Starego Testamentu zgodnie z zasadami wiary chrześcijańskiej. Bulla dotyczyła wszystkich, którzy ukończyli 12. rok życia i groziła opornym karą pozbawienia prawa do handlu z chrześcijanami. Aż do końca XVIII wieku Talmud znajdował się na indeksie ksiąg zakazanych, co pozwalało każdemu katolikowi niszczyć i profanować święte księgi wyznawców judaizmu.

Przez setki lat z inicjatywy inkwizytorów i za zgodą papieży były niszczone i profanowane również święte księgi religii chrześcijańskiej nie uznawane przez zwierzchników Kościoła katolickiego z powodu przekładów na języki lokalne³⁰. W średniowieczu Kościół zezwalał na czytanie Biblii tylko w łacińskim przekładzie św. Hieronima, natomiast potępiał jej tłumaczenia na języki lokalne. Takie decyzje podjęły synody biskupów w Tuluzie (1229), w Tarragona (1233), w Oxfordzie (1408) i w innych miastach³¹. Mimo to, przed rokiem 1520 ukazało się aż 12 przekładów Pisma świętego w „wulgarnym” dialekcie tokańskim, 22 w dialektach francuskich i 22 w niemieckich, a także po polsku i w kilku innych językach słowiańskich. Tak więc, na początku XVI wieku istniała bogata tradycja, odpowiadająca potrzebom duchowym chrześcijan, nie znających łaciny. Dowodem wielkiej potrzeby czytania Biblii w językach lokalnych był olbrzymi sukces Biblii w tłumaczeniu Marcina Lutra (1520), opublikowanej jeszcze za jego życia w 84 edycjach i w 253

²⁸ Por. B. Pullian, *The Jewish of Europe and the inquisition of Venice 1550–1670*, Oxford 1983.

²⁹ Bulla Pawła IV *Cum nimis absurdum* z 14 VII 1555 r. nakazywała Żydom zamieszkać w wyznaczonych gettach, wyzbycia się posiadanych nieruchomości, z jednoczesnym zakazem ich przyszłego nabywania oraz zobowiązywała ich do noszenia żółtych czapek. Pod wpływem tych działań wielu Żydów przeszło na chrześcijaństwo.

³⁰ Por. G. Fragnito, *La Bibbia al rogo*, Il Mulino, Bologna 1997.

³¹ *Dizionario del catolicesimo nel mondo moderno* a cura W. Rauch, J. Hommes, [trad. ital. *Lexicon des katholischen Lebens*, Herder, Friburg 1952], Roma 1964, s. 71–73.

przedrukach³². Na ten sukces zapracowało wielu uczonych z Melanchtonem na czele, którzy pomagali Lutrowi w przetłumaczeniu Biblii z języków oryginalnych, gdyż Wulgata zawierała liczne błędy. Św. Hieronim przetłumaczył Księgę Tobiasza w ciągu jednego dnia, Księgę Ester w ciągu jednej nocy, nic więc dziwnego, że zdarzały mu się dość często nie tylko przejęzyczenia, ale i istotne błędy³³. Sekretem popularności protestantyzmu było wykorzystywanie Biblii w językach lokalnych do głoszenia słowa Bożego wśród prostych ludzi. Miejsce skasowanych sakramentów zajęła w protestantyzmie lektura Biblii, co spowodowało w niektórych krajach gwałtowny postęp czytelnictwa. Wyznawcy kalwinizmu i luteranizmu w drugiej połowie XVI wieku, a anglikanie w czasach Jakuba I stali się „narodami Księgi”³⁴. W końcu XVII wieku blisko 90% mieszkańców Szwecji umiało już czytać! Ten niezwykle sukces osiągnięto poprzez wprowadzenie surowego zakazu udzielania komunii świętej analfabetom.

Kościół katolicki przyjął odmienną strategię w sprawie czytelnictwa Biblii. Na indeksie paulińskim z 1559 roku znalazło się 45 Biblii w językach lokalnych. Dla utrzymania hierarchicznych wyobrażeń potrzebna była jedna, obowiązująca jej wersja w języku łacińskim bez względu na potrzeby narodów budzących się z kulturowego uśpienia. W dekretach soboru trydenckiego znalazł się postulat, aby zastąpić Wulgatę nowym tłumaczeniem łacińskim, jednakże – jak się potem okazało – prace nad nowym tłumaczeniem postępowaly bardzo powoli. Opieszałość komisji biblistów spowodowała, że w 1585 roku papież Sykstus V, o którym się mówi, że był wybitnym reformatorem Kościoła, osobiście zajął się poprawianiem Wulgaty; poprawiony przez niego tekst zawierał jednak jeszcze więcej błędów niż pierwotny; naliczono ich ok. 5 tysięcy! Tuż po śmierci papieża w 1590 roku niefortunna edycja Biblii trzeba było pośpiesznie wycofać, po czym jego następcy aż do 1909 roku wstrzymywali się z podjęciem kolejnej próby poprawienia Wulgaty.

Przedstawiciele hierarchii kościelnej podtrzymywali stare, średniowieczne uprzedzenia w sprawie dostępności Biblii. Paweł IV w aneksie do pierwszego *Indeksu* ksiąg zakazanych zabronił czytania Biblii w językach lokalnych mężczyznom nie znającym łaciny i bezwzględnie wszystkim kobietom. Przez trzy lata po soborze trydenckim zarządzenie to było zawieszane, ale już w 1567 r. inkwizycja zakazała wznowienia Biblii pięknie przetłumaczonej w 1532 r. przez Antonia Brucioliego na język włoski i powróciła do praktyk represyjnych wobec chętnych czytania Pisma świętego w tym języku. Po wielu latach Klemens VIII ponownie umieścił ten zakaz „pauliński” w aneksie do *Indeksu* z 1596 r.

Duchowni protestanci i janseniści zarzucali władzom Kościoła katolickiego, że są przeciwne głoszeniu słowa Bożego wśród ludu. Dopiero papież Benedykt XIV

³² Por. E. Delaruelle, *Colloque d'histoire religieuse*, Lyon 1963, s. 17; J. Delumeau, op. cit., s. 410.

³³ H.J. Martin, *Storia e potere della scrittura*, tłum. wł. M. Garin [tyt. oryg. *Histoire et pouvoirs de l'écrit*], Bari, Laterza 1990, s. 118.

³⁴ Por. E. Eisenstein, *The Printing Revolution in Early Modern Europe*, Cambridge 1983, s. 163.

w roku 1758 cofnął zakaz czytania Biblii w języku włoskim. Ten dziejowy paradoks spowodował w pewnym stopniu duchowe upośledzenie Włochów, a zwłaszcza mieszkańców Sycylii, gdzie inkwizycja hiszpańska zabraniała ludowi dostępu do Biblii już od 1492 roku. Jeszcze głębsze upośledzenie religijne cechowało lud hiszpański. Na pięć lat przed publikacją paolińskiego *Indeksu* prohibitów inkwizycja ogłosiła *Censura general de Biblias* – rejestr Biblii heretyckich lub z błędami, które znaleziono w 65 opisanych edycjach przeznaczonych do „oczyszczenia”³⁵. Czytelnicstwo Biblii było czynnikiem pobudzającym rozwój oświaty. Badania poziomu alfabetyzacji we Francji i w Niemczech pokazują, że wzdłuż granic wyznaniowych przebiegał również linia obszarów o zróżnicowanej znajomości pisma. Po dwóch wiekach presji pedagogicznej ze strony konkurujących ze sobą ośrodków kościelnych na kalwińskiej północy Francji w latach 1786–1790 aż 71% mężczyzn i 44% kobiet umiało czytać i pisać, podczas gdy na katolickim południu tylko 27% i 12%³⁶. Rodziło to uzasadnione uprzedzenia wobec katolików – gorzej wykształconych i nie znających Biblii.

Większość tytułów na liście prohibitów stanowiły druki autorów protestanckich i zdrajców wiary katolickiej. Oprócz druków Lutra i Kalwina za najbardziej niebezpieczne inkwizycja uważała książki antytrynitarzy zwanych też socynianami, Bracmi Polskimi lub arianami³⁷. Paweł IV w bulli *Cum quarundam hominum prauitas* z 7 sierpnia 1555 roku nakazywał ich ścigać i karać śmiercią, co nie było takie łatwe, bo znaleźli dla siebie bezpieczne schronienie w tolerancyjnej Polsce³⁸. Kard. Casanate posiadał w swoich zbiorach 51 prohibitów literatury antytrynitarzkiej, w tym pięć dzieł Fausta Socyna (1539–1604) wydrukowanych w Rakowie w latach 1611–1618, a także liczącą osiem woluminów Bibliotekę Braci Polskich, w której dzieła Socyna wypełniały dwie pierwsze księgi³⁹.

³⁵ *La censura libraria nell'Europa del secolo VI*, a cura Ugo Rozzo, Udine 1997, s. 5.

³⁶ H.J. Martin, *Storia e potere della scrittura...*, s. 363.

³⁷ Chociaż nauka Fausta Socyna była chrystocentryczna, to zaprzeczał jego boskości, negował dogmaty wiary ustanowione podczas soborów, wykluczał istnienie św. Trójcy, grzechu pierworodnego, predestynacji, piekła, świętości wszystkich sakramentów, a także podważał wiarę w Biblię, widząc w niej zlepek tekstów napisanych ręką człowieka. Główną siłę religii chrześcijańskiej widział w aspektach moralnych wypełniania poleceń Chrystusa. W tym momencie Socyn, jako wróg przemocy i własności, stawał się przeciwnikiem Inkwizycji.

³⁸ Faust Socyn podczas pobytu w Krakowie w latach 1578–1600 napisał ponad 60 dzieł teologicznych, m.in. katechizm antytrynitarzki *Institutio Religionis Christianae*. Ucieczka Socyna z Krakowa do Luślawic, spowodowana napaścią zaków i motłochu, podjudzonych na niego przez jezuitów, jest datą graniczną. Prześladowania nasilały się z każdym rokiem. W 1647 r. Sejm skazał Jonasza Slichtinga (1602–1661) na banicję, a kat publicznie spalił jego *Wyznanie wiary*. Kard. Casanate posiadał jego *Apologia pro Veritate accusata* (Neuchatel 1647). W 1658 r. Sejm zakazał arianom drukowania czegokolwiek, odprawiania modłów i prawnienia kazań, a w dwa lata później skazał na wygnanie. W atmosferze prześladowań porzucili Polskę znani autorzy ariańscy – Jan Stoiński (?–1654), skazany na banicję w 1648 r., Andrzej Wiszowaty (1608–1678), a także Samuel Przyppkowski (1590–1670), wyznawca socynianizmu, i inni.

³⁹ *Bibliotheca Fratrum Polonorum, quos Unitarios vocant, instructa Operibus F. Socini... J. Crellii... J. Silchtingii à Bucowietz ...& J.L. Wolzogenii... quae omnia simul juncta totius Novi Testamenti explicationem complectuntur*, Irenopoli [Amsterdam] 1656. 8 v in folio. Por. *Inquisizione e Indice...*, s. 247.

W końcu XVII wieku w Hiszpanii i we Włoszech mówiło się przez pewien czas o herezji mistyka i szarlatana w jednej postaci Miguela de Molinosa, wyklętego 20 XI 1687 roku przez Innocentego XI w bulli *Caelesti pastor* za 68 twierdzeń przeczących doktrynie chrześcijańskiej. Najczęściej jednak inkwizytorzy ścigali „zdrajców” wiary katolickiej, tj. tych, którzy psuli religię od wewnątrz, wyrażając w książkach sympatię do gallikanizmu, tj. idei podporządkowania Kościoła władzy cywilnej. Wśród wrogów papieżstwa znalazło się wielu późnych „gibellinów”, takich jak Paolo Sarpi (1552–1623), choć w XVII wieku cesarski Wiedeń i Rzym połączyła wspólna polityka antyprotestancka. Inkwizycja nie darowała Sarpieciu, że ośmielił się wystąpić przeciw Pawłowi V w sporze z Republiką Wenecką, którą papież w latach 1606–1607 obłożył klątwą interdektu; w 1609 roku postawiła Sarpieciu zarzuty o sprzyjanie herezji kalwinizmu, a gdy nie udało jej się go porwać, to w inny sposób godziła na jego życie.

Kard. Casanate posiadał w swoich zbiorach dzieła Sarpiego, wydane w sześciu woluminach w Wenecji w latach 1677–1685, a także kilka wcześniejszych edycji tekstów tego autora, wśród których znalazła się także *Historia della Sacra Inquisizione* (Serravalle 1638) – cenne źródło wiedzy dla przeciwników inkwizycji⁴⁰. Z tego samego okresu pochodziło odnotowane w księgozbiornie kardynała Casanate odważne dzieło *De repubblica ecclesiastica* libri X, (Londini 1617–1620), autorstwa Marka Antonia De Dominisa (†1623), w którym ów arcybiskup Spalato opowiedział się za Kościołem ludu bożego podporządkowanym władzy cywilnej. De Dominis nie ukrywał swych poglądów już wcześniej, bo w 1607 roku poparł Wenecję w sporze z Rzymem i protegował Paola Sarpiego, umożliwiając mu publikację dzieł antypapieskich. Z rozkazu Urbana VIII został w końcu pojmany i oskarżony o herezję. Umarł podczas procesu, toteż na Campo di Fiori zostało spalone jedynie jego ciało z egzemplarzami heretyckiej książki.

Srogi los spotkał również Pietra Giannone (1676–1748), zwanego ostatnim gibellinem, o którym przywódcy Republiki Partenopejskiej mówili w 1799 r., że uformował charakter narodowy neapolitańczyków. Do Biblioteki Casanatense trafiły trzy edycje jego *Społecznej historii Królestwa Neapolu* (Napoli 1723)⁴¹, potępionej przez Innocentego XIII już 1 lipca 1723 r. Giannone nie występował w swym dziele przeciw religii, ani nie napisał paszkwilu na inkwizycję. Jego winą było zachęcanie cesarza Austrii, panującego wówczas w południowych Włoszech, do rewindykacji przywilejów kościelnych oraz do odebrania klerowi olbrzymich dóbr ziemskich. Do takich wniosków doprowadziło Giannone skrupulatne opisanie relacji między Pań-

⁴⁰ Siedmiu tytułom poszczególnych dzieł P. Sarpiego [w cyt. dziele *Inquisizione e Indice nei secoli XVI–XVIII*, pozycje bibliograficzne nr 546–554] towarzyszą prace jego współpracowników: wybitnego prawnika z Neapolu Giovanniego Marsigli oraz Manfreiego Fulgenzia, który zdradził Sarpiego, uczestnicząc w procesie inkwizycji w 1609 roku. Por. *Inquisizione e Indice...* [pozycje bibliograficzne nr 535–537], s. 148–149.

⁴¹ P. Giannone, *Dell'istoria civile del regno di Napoli*, Napoli 1723; idem, [tłum. franc.], La Haye 1743; idem, *Opere postume*, Palmyra [Ginevra] 1755. Por. *Inquisizione e Indice...* [poz. 519–521], s. 143–144.

stwem Kościelnym i Królestwem Neapolu na podstawie tysięcy zebranych dokumentów, obejmujących okres od początków istnienia tych państw do roku 1709 r. Po wielu latach tułaczki dał się wciągnąć agentom papieskim w pułapkę zastawioną na niego na granicy sabaudzkiej. Uwięziony w cytadeli w Turynie bez wyroku sądowego zmarł po dwunastu latach.

Do podobnych wniosków co Giannone dochodzili francuscy i włoscy janseniści. Pragnęli oni odbudować wiarę chrześcijańską przez ograniczenie ziemskiej potęgi Kościoła. Powodowało to, że często się stawali sojusznikami gallikanizmu we Francji, a regalizmu we Włoszech. W bibliotece kard. Casanate znalazł się bogaty zbiór dokumentów kościelnych i liczne protokoły cenzury francuskiej na temat jansenizmu, datowane od ukazania się bulli papieskiej *In eminenti* z 6 marca 1643 roku, potępiającej książkę Corneliusa Janseniusa *Augustyn*, po bullę *Unigenitus* z 8 września 1713 r., w której Klemensa XI potępił 101 tez jansenizmu przedstawionych przez P. Quesnela i innych reprezentantów klasztoru Port-Royal. Na liście dzieł zakazanych znalazły się tłumaczone przez nich księgi Biblii, polemiczne pisma Pascala, religijne traktaty Antoine'a Arnaulda oraz innych teologów i myślicieli z klasztoru w Port-Royal, chcących ograniczyć znaczenie jezuitów i pozbawić Kościół zwierzchnictwa papieża. Ich poglądy miały charakter kompromisowy, ale i tak ta łagodna próba rozwiązania skomplikowanego problemu hegemonii papieskiej spotkała się z wrogą reakcją.

Obok prohibitów prawdziwą plagą wydawców była praktyka oczyszczania dzieł z niegodziwych fragmentów, prowadząca do ideowego i artystycznego wyjałowienia literatury. Oczyszczanie utworów Petrarcki, Boccaccia czy Erazma prowadziło do sytuacji żalonych, a „poprawione” edycje powszechnie uważano za fałszywe. *Dekameron* wielokrotnie fałszowany przez Lodovico Dolce (edycje z 1541, 1546, 1552) i Girolama Ruscellego (1552, 1554, 1557) został na koniec brutalnie okaleczony przez maniaka cenzora Lionarda Salvatiego pod dyktando księży inkwizytorów (edycje z lat 1573, 1582, 1588). Księża występujących w nowelach Boccaccia zastąpili rzemieślnicy i nauczyciele, usunięte zostały wszystkie sceny erotyczne i satyryczne motywy antyklerykalizmu, choć to im zawdzięczał utwór Boccaccia specyficzny urok. Według tych samych reguł puryfikacja spotkała także *Dworzanina* Baldassara Castiglione (Venezia, Bernardo Basa, 1584), „oczyszczonego” z błędów przez inkwizytora Antonia Ciccarellego, i wiele innych utworów⁴².

Praktyka oczyszczania książek wymagała pomysłowości i była pracochłonna, a indeksy, zawierające instrukcje, jak należy publikować tego typu dzieła, powstawały powoli i choć były potężne pod względem objętości, to zawierały stosunkowo małą liczbę wzorów książek poprawionych⁴³. Inkwizycja rzymska w XVI wieku niechętnie odnosiła się do tego typu zabiegów, za to cenzura hiszpańska rozwinęła

⁴² U. Rozzo, *L'espurgazione dei testi letterari nell'Italia del secondo Cinquecento*, [w:] *La censura libraria...*, s. 219.

⁴³ *Indicis librorum expurgandorum* [...] Romae, Ex Typ. R. Cam. Apost., 1607, s. 742, [I], 8° [za:] *Inquisitione e Indice...*, s. 161.

ją do „perfekcji”, przenosząc tę tradycję także za Pireneje. W przeznaczonym dla hiszpańskich Niderlandów pierwszym indeksie ksiąg oczyszczonych (Antwerpia 1571) znalazło się 207 dzieł 83 autorów, z których 102 uległy istotnym ingerencjom cenzorskim, zmieniającym sens książki⁴⁴.

Ofiarami zapobiegliwych cenzorów padali najwybitniejsi uczeni i pisarze renesansu z Erazmem z Rotterdamu i z Michałem de Montaignem na czele. Obliczono, że z 52 włoskich edycji tekstów Erazma z Rotterdamu, jakie się ukazały w latach 1521–1557, 16 zachowało się zaledwie w jednym tylko egzemplarzu a trzy zniknęły bezpowrotnie⁴⁵. Z ośmiu edycji *Meditazioni evangeliche* Erazma z Rotterdamu, jakie ukazały się w latach 1545–1551, pięć zachowało się w jednym egzemplarzu, dwie w dwóch egzemplarzach, a jedna zupełnie zniknęła⁴⁶. Rektorzy uniwersytetów i innych szkół, posłuszni wobec zarządzeń papieskich, usuwali ze zbiorów bibliotecznych książki zakazanych autorów, albo utajniali ich nazwiska, wydrapując je lub zamazując, albo niszcząc *frontispizium*. Często wrywano z książki określone rozdziały, a nawet pojedyncze strony, z których uczniowie mogliby mieć pożytek, podczas gdy resztę rzucano do ognia.

Tragiczny los książek dzielili ich autorzy. Żalony finał miało życie papieskiego poddanego Ferranta Pallavicina – błyskotliwego autora wydawanych anonimowo libertyńskich paszkwili na inkwizycję i cenzurę kościelną, takich jak *Corriere svariato* (1641) czy *Divorzio celeste* (1643). Szczęście go opuściło, gdy 20 II 1676 r. Klemens X wydał dekret potępiający najbardziej ambitne jego dzieło, napisany w duchu epikureizmu traktat, pt. *L'Anima* (Kolonja 1675). Stało się to sygnałem dla inkwizytorów do zorganizowania oblawy na Pallavicina i choć wystraszywszy się stosu czmychnął z Włoch, to ściągnięty podstępnie do papieskiego Avinionu został oskarżony o herezję i stracony w chwilę po przedstawieniu mu zarzutów⁴⁷.

Na indeks trafiały także drobne utwory literackie, niekiedy wręcz drobiazgi niewarte zachodu. 14 kwietnia 1682 r. Święte Oficjum potępiło alegoryczny tekścik in 12° ekszejuity Gregoria Letiego (1630–1701) pt. *L'Inquisizione processata* (Kolonja 1681), w którym Chrystus na próżno wysłał na ziemię Sprawiedliwość, żeby uwolniła religię od Inkwizycji, gdyż uwięziona przez nią w Zamku św. Anioła podzieliła los innych męczenników⁴⁸.

Wśród dzieł ściganych przez inkwizytorów i zakazanych przez cenzurę kościelną wiele było ksiąg astrologicznych, z zakresu magii i czarów, którym zarzucano, że prowadzą do herezji⁴⁹. Niekiedy były to dzieła autorów o wyobraźni paranoicznej⁵⁰.

⁴⁴ J.M. De Bujanda, op. cit., s. 12.

⁴⁵ S. Seidel Menchi, *Sette modi di censurare Erasmo*, [w:] *La censura libraria...*, s. 184.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ *L'Indice dei libri Proibiti*, [w:] *Inquisizione e Indice...*, s.[143] s. 179; por. M. Infelise, op. cit., s. 83–84.

⁴⁸ Ibidem, [poz. 529], s. 147.

⁴⁹ Por. *Bibliotheca magica delle opere a stampa della Bibliotheca Casanatense di Roma* (sec. XV–XVIII), Firenze, Olschki 1985.

⁵⁰ Np. [359] Magistri Bernardi Basin, *Caesaraugustanensis (...) De artibus magicis ac magorum maleficis*, [Paryż] 1485. *L'Indice dei libri...*

Wzmiankowany już *Młot na czarownice* (*Malleus maleficarum*) Sprengera i Krämera (1486) – wznawiany wielokrotnie w ciągu następnych wieków podręcznik do ścigania i torturowania czarownic, uczył obsesyjnej podejrzliwości wobec wszystkich ludzi. Ostatnie ćwierćwiecze XVI wieku i połowa XVII wieku to okres głośnych „polowań” na czarownice w całej Europie, ale w tym samym czasie tworzyły się także podstawy nowoczesnej nauki. Dla inkwizytorów ścigających herezję zarówno uczeni, jak i szarlatani, zajmujący się astrologia, wzbudzali niemalże taką samą podejrzliwość.

Wśród doktorów Kościoła nigdy nie było zgodności poglądów na temat istnienia czarownic, co powodowało, że na indeks trafiały zarówno dzieła autorów twierdzących, że istnieją i w cielesnej postaci zbierają się podczas sabatów na nocne uciechy⁵¹, jak i tych, którzy temu przeczyli⁵². Gdy znany adwokat Navarro [Martin de Azpilcueta], zwany „obrońcą heretyków”, odważył się napisać, że „grzechem śmiertelnym jest wierzyć, jakoby czarownice mogły przybierać ludzką postać”, wkrótce sam został oskarżony o szerzenie herezji⁵³.

W połowie XVI wieku definicja wrogów wiary katolickiej została rozszerzona. Na liście prohibitów Pawła IV w 1559 roku oprócz dzieł protestanckich, okultystycznych i astrologicznych, znalazły się także dzieła naukowe. W 1546 roku na czwartej sesji soboru trydenckiego przyjęto doktrynę, że Biblia jest jedynym źródłem wiedzy. Wynikało z niej, że metody badań naukowych oraz ich wyniki także muszą być zatwierdzone przez Kościół i nie umniejszały tego faktu toczące się równoległe krytyczne dyskusje na temat filologicznych wartości Wulgaty.

Już na przełomie XV i XVI wieku wyobrażenia o świecie uległy gwałtownej zmianie pod wpływem odkryć geograficznych, które dowodziły np., że istnieje znacznie więcej narodów niż jest o nich mowa w Starym Testamencie. Skutki dogmatycznego naginania wiedzy do biblijnych wyobrażeń świata okazały się fatalne dla nauki. Jej nieszczęściem był niski poziom umysłowy bez mała wszystkich inkwizytorów. Na rewolucyjne skutki przewrotu kopernikańskiego Kongregacja Indeksu zareagowała bardzo późno, dopiero pod wpływem publicznej dyskusji na ten temat. *De revolutionibus orbium celestium* (1543) Mikołaja Kopernika umieszczone zostało wśród prohibitów 5 marca 1616 roku, niedługo po ukazaniu się apologetycznego listu Paola Antonia Foscariniego⁵⁴. Ów neapolitański karmelita zwrócił uwagę inkwizytorów na skutki światopoglądowe teorii Kopernika, podważającej statyczny i hierarchiczny obraz kosmosu, co uzmysłowiło im zagrożenie dla wiarygodności Biblii.

⁵¹ Np. [361] Bernardi Commensis, *Ordinis Praedicatorum Tractatus de strigibus* (...) Roma 1584.

⁵² Np. [poz. 365] prawnik hiszpański z poł. XVI w. Martin de Arles y Andosilla, *Tractatus de superstitionibus* (Venetjjs 1584).

⁵³ [358] M. de Azpilcueta, *Manuale dei confessori* (...), Venezia 1572.

⁵⁴ Dzieło Mikołaja Kopernika usunięte zostało dopiero w 1835 r. z polecenia papieża Grzegorza XVI, któremu Kościół katolicki zawdzięcza dogmat o nieomyślności papieża.

W XVII wieku tworzone były podstawy dla mającej nadejść wymiany paradygmatów naukowych. Powodowało to długie dyskusje publiczne i spory intelektualne, którym inkwizytorzy przysłuchiwali się z ukrycia, a interweniowali, gdy argumenty antagonistów stawały się wystarczająco klarowne. Nie świadczyło to o ich wysokim poziomie intelektualnym. Przyjęte dogmaty i uprzedzenia religijne spowodowały we Włoszech głęboki kryzys kwitnącej do niedawna myśli naukowej. Prześladowaniami zostali złamani sławni filozofowie natury Bernardino Telesio, Giordano Bruno, Galileo Galilei, którego proces komentowano z uwagą w całej Europie.

Inkwizycja blokowała rozwój nauki, nie pozwalała na prowadzenie badań eksperymentalnych i anatomicznych, co – na przykład – hamowało rozwój wiedzy medycznej, ale również wymusiła dyscyplinę myślenia, na co można by przedstawić wiele dowodów, także z dziejów medycyny, która w XVI i w XVII wieku uległa głębokim przemianom i porzuciła dawne, magiczne wyobrażenia o przyczynach chorób⁵⁵. Pierwotnym źródłem nauki było myślenie magiczne. Inkwizycja zniszczyła to źródło, przez co zachęciła uczonych do szukania racjonalnych odpowiedzi na zagadki natury.

Krytyka inkwizycji i cenzury kościelnej

Wśród tzw. prohibitów tylko część dotyczyła dzieł o tematyce sprzecznej z doktryną chrześcijańską. Kongregacja Indeksu ściagała natomiast wszystkie książki demaskujące działalność inkwizycji i potępiające papieską cenzurę. Na przykład w 1514 r. inkwizytor Kolonii, dominikanin Hoogstraten publicznie spalił książkę *Speculum oculare* niemieckiego humanisty Reuchlina (1435–1522), bo ten protestował w niej przeciwko pomawianiu go przez dominikanów o przyjmowanie pieniędzy od prześladowanych Żydów w zamian za opiekę podczas ich pogromu. Ostatecznie Reuchlin zdołał oczyścić się z zarzutów w 1520 roku, ale na *Index* ksiąg zakazanych Pawła IV trafiły *Acta judiciorum inter F. Jacobum Hochstraten Inquisitorem Coloniensium & Johannem Reuchlin L.L.*, anonimowo wydrukowane w 1518 roku i ujawniające nadużycia władzy kolońskiej inkwizycji.

Niezwykle rzadko ukazywały się relacje na temat działalności delegatur Świętego Oficjum, gdyż inkwizycja trzymała w głębokiej tajemnicy swoje dokumenty. W 1595 roku, gdy senat Wenecji ogłosił, że nie podporządkuje się Świętemu Oficjum, ani nie pozwoli na stosowanie kościelnej cenzury, Tommaso Trivisano, w porozumieniu z arcybiskupem Wenecji wydał w oficynie Bernardina Bassa broszurę pt. *Decisionum causarum ciuiliū, criminalium, et haereticarum*; był to „je-

⁵⁵ Np. Giovanni Lorenzo d'Anania (ur. w 1545 r.), autor m.in. kosmografii pt. *L'universale Fabria del Mondo* (1582) z interesującym opisem Polski, wydał także bałamutne dzieło w czterech księgach pt. *De natura daemomorum* (Venetijs 1570), w którym utrzymywał, że świat wypełniają demony ziemi i powietrza i od nich pochodzą choroby, dręczące człowieka, na które jedynym lekarstwem są relikwie świętych – panaceum na każdą dolegliwość. Por. *Inquisizione e Indice...*, s. 104.

dyny odnotowany przypadek” w środowisku kościelnym opublikowania wyroków inkwizycji bez uzyskania wcześniejszej zgody⁵⁶. Przypadki niestosowania się do tej reguły zawsze powodowały negatywne skutki. Na listę prohibitów trafił piąty numer „Merkurjusza Francuskiego” [Mercure François] z 1619 r., w którym ukazała się dokładna relacja *Un Atheiste italien brusle vif a Tholose* z egzekucji skazanego za ateizm, *philosophe et grandement docte*, Giulia Cesara Vaniniego (1585–1619), zwłaszcza że autor tekstu zacytował w nim bluźniercze słowa, wypowiedziane przez skazańca przed wyrwaniem mu języka.

Inkwizycja rzymska tępiła autorów usiłujących podważyć jej autorytet, ale po Europie krążyło coraz więcej „złośliwych” dzieł na jej temat, wydawanych zwłaszcza poza jej zasięgiem w krajach protestanckich lub anonimowo i z fałszywym *frontispizium* w niektórych krajach katolickich. Na indeksie znalazła się książka Heinricha Corneliusa Agrippy *De incertitudine et vanitate scientiarum* (1537) z powodu rozdziału XCVI pt. *De arte inquisitorum*, w którym napisał, że inkwizytorzy podczas procesów o czary „in rusticas mulierculas crudelissime saeviunt”⁵⁷.

Na przełomie XVII i XVIII wieku autorem zniechędzonym przez cenzorów kościelnych był Pierre Bayle (1647–1706), oskarżany o pyrronizm i szerzenie ateizmu prekursor oświecenia. Początkowo jednak, jeszcze jako konwertyta i katolik kierujący się ideałami ewangelicznymi, wystąpił w *Commentaire philosophique sur ces parole Jesus – Christ* (1686) przeciw bezbożnym metodom inkwizycji. Po dziesięciu latach, już jako protestant, poruszył raz jeszcze ten temat w sławnym *Słowniku krytycznym i historycznym* (*Dictionnaire historique et critique*, Rotterdam 1697), co spowodowało umieszczenie ich na indeksie 2 IX 1714 roku.

Inkwizycji naraził się także ks. Ludovico Antonio Muratori (1672–1750) z Parmy, najwybitniejszy erudyta włoski w okresie wczesnego oświecenia, bo w tomie piątym *Antiquitates Italicae* (Mediolani 1738–1742) opisał jej okrucieństwa w XIV wieku. Inkwizycja zagroziła procesem księdzu Antonio Genovesiemu (1712–1769) z Neapolu, zwanemu ojcem włoskiego oświecenia. W 1741 r. został zaatakowany z powodu rzekomego upowszechniania deizmu i antytrynitaryzmu. Na szczęście Karol Burbon przystąpił w tym czasie do likwidowania inkwizycji w Królestwie Neapolu.

Przez krótki okres, pod koniec pontyfikatu Klemensa XI (1700–1721) zwanego „pogromcą jansenistów”, poczęły się pojawiać w Rzymie z cenzorską pieczęcią *imprimatur* tzw. *relazioni* bądź *sentenze*, tj. zeznania i wyroki w procesach przeciwko ateistom skazanym przez inkwizycję na śmierć lub na dożywotnie więzienie⁵⁸. Miały być przestrogą, ale materiał wielu z nich świadczył przeciwko inkwizycji, gdyż dowodził skandalicznych nadużyć władzy, wymuszania zeznań wymyślnymi torturami i lekceważenia sprawiedliwości.

⁵⁶ A. Prosperi, *Tribunali della coscienza*, Torino 1996, s. 102.

⁵⁷ *Inquisizione e Indice...*, s. 139.

⁵⁸ Por. *Relazioni* nr 346–348, [w:] *Inquisizione e Indice...*, s. 99.

Stosowanie tortur podczas śledztwa od dawna wywoływało gwałtowne protesty nie tylko samych poszkodowanych, jak np. Johanna de Greve'a, autora traktatu pt. *Tribunal reformatum* (Hamburg 1624), w którym wzywał do zreformowania więziennictwa, albo Gabriela Dellona, więźnia portugalskiej inkwizycji w Indiach zachodnich, pt. *Relation de l'Inquisition de Goa* (Paris 1687)⁵⁹, ale także znanych i szanowanych ludzi pióra, jak profesor Sorbony, Louis-Ellies Duplin, autor wielokrotnie wydawanych od 1717 r. *Mémoires historiques pour servir á l'histoire des inquisition* (na indeksie od 1738 r.), czy też ojciec nowoczesnego sądownictwa, Charles de Secondat, zwany baronem de Montesquieu (1689–1755), dla których wymuszone zeznania były bez wartości, a istnienie trybunału inkwizycji, jak twierdził autor *De' l'esprit des loix* (Rozdz. XXVI, § 11), było hańbą sądownictwa⁶⁰. Protestantki profesor prawa Christian Thomasius w traktacie pt. *Disertatio juridica inauguralis de origine processus inquisitorij quam ... sub moderamine* (Halae Magdeburgicae 1711) łączył stosowanie tortur z błędną formułą prawniczą, na której inkwizycja opierała swoje działania. Uważał, że „badanie” (łac. *inquisitio*) należy zastąpić „oskarżaniem” na podstawie istniejących dowodów winy, a nie na podstawie insynuacji⁶¹. Potępienie barbarzyńskich metod torturowania podsądnych pozbawiłoby inkwizycję instrumentu władzy, dlatego Kongregacja Świętego Oficjum i Kongregacja Indeksu umieszczały na liście prohibitów wszystkie książki krytykujące aktualny stan rzeczy. Od 1738 r. zaczęto jednak wprowadzać w Europie ustawy abolicyjne, co stawiało w szczególnie trudnej sytuacji sądownictwo Państwa Kościelnego⁶². Jeszcze bardziej ujawnił się anachronizm metod inkwizycji, gdy Cesare Beccaria (1738–1794) ogłosił traktat pt. *Dei delitti e delle pene* (Livorno 1764), w którym zażądał poszanowania godności ludzkiej, zaprzestania prześladowań za poglądy, stworzenia skazańcom ludzkich warunków do odbywania kary. Dzieło Beccarii spotkało się z żywym poparciem wszystkich postępowych przedstawicieli epoki, takich jak Voltaire, Denis Diderot, Johann Wolfgang Goethe, Gaetano Filangieri, a także wielu książąt i monarchów świeconych. Wśród tych, którzy pozostali obojętni na wezwania Beccarii znaleźli się jednak hierarchowie Kościoła katolickiego, chociaż życie ludzkie i miłość bliźniego powinny być im szczególnie drogie

⁵⁹ W 1670 r. biskup Bejrutu potępił praktyki komisarza inkwizycji portugalskiej w państwie Goa. Inkwizytor Goa, Lodovico Frago, ekskomunikował biskupa, a ten odwołał się do Klemensa X, który 11 IX 1671 r. unieważnił ekskomunikę, a 10 XI 1673 r. zakazał inkwizytorom kontrolowania misjonarzy na Dalekim Wschodzie. W następstwie tej decyzji misjonarze, głównie jezuici, mogli bez przeszkód wprowadzać do liturgii chrześcijańskiej elementy lokalnych religii, co w sto lat później było koronnym argumentem w ich procesie kasacyjnym.

⁶⁰ W podrozdziale *Il dibattito dulla tortura* autorzy opracowania umieścili 74 tytuły dzieł 64 autorów, wypowiadających się przeciwko stosowaniu tortur. *Inquisizione e Indice...*, s. 120–137.

⁶¹ Por. *Inquisizione e Indice...*, [556] s. 152.

⁶² Pierwszy wprowadził zakaz tortur Karol Burbon w Neapolu w 1738 r., po nim Fryderyk Wielki w r. 1740, Maria Teresa w 1776 r., Józef II w Lombardii w 1784 r. We Francji tortury zniesiono dopiero w 1789 r., a w Rzymie – po detronizacji Piusa VI.

z racji zasad ewangelicznych; co więcej, Klemens XIII kazał umieścić dzieło Beccarii na liście prohibitów⁶³.

Znacznie więcej o funkcjonowaniu inkwizycji wiedzieli wykształceni czytelnicy w krajach protestanckich niż w krajach rządzonych przez katolików. Druki na temat inkwizycji przemycano do Państwa Kościelnego głównie z Anglii, Szwajcarii lub z Prus, zwłaszcza gdy dotyczyły procesów tak sławnych postaci, jak Galileo Galilei czy Giordano Bruno. W kolekcji kard. Casanate znalazło się kilka rzadkich opracowań na temat historii inkwizycji, napisanych przez wrogów papieżstwa. Była wśród nich pierwsza historia inkwizycji *Actione et monimenta martyrum qui a Wicleffo et Husso ad nostram hanc aetatem* (Geneuae 1560) Jeana Crespina, znanego wydawcy dzieł Kalwina, *Apologia* (Francoforti ad Moenum 1556) Justusa Velsiusa, prześladowanego przez inkwizycję profesora medycyny i filozofii z Louvain, *Historia Inquisitionis* (Amstelodami 1692) protestanckiego teologa z Amsterdamu, Philippa von Limbortcha (1633–1712), *Fasciculus rerum expetendarum* teologa protestanckiego Ortwinusa Gratiusa (†1542), wydany w Londynie w 1690 r. w dwóch woluminach. Autor dowodził w nich, że Reformacja była naturalnym następstwem licznych nadużyć popełnianych przez dostojników kościelnych.

W zbiorach Biblioteki znalazły się także dzieła niekatolickich autorów wydane w późniejszych czasach, tj. po śmierci fundatora Biblioteki, prawdopodobnie pochodzące ze zbiorów darczyńców, a wśród nich szereg zakazanych przez Kościół dzieł historycznych, kompromitujące relacje na temat inkwizycji, pamiętniki i dzieła filozoficzne, traktaty prawnicze i teologiczne, np.: broszura pt. *Epistola ad Conradum Rittershusium* Kaspara Schoppa – naocznego świadka egzekucji Giordana Bruna, opublikowana w Jenie w 1707 r. przez bibliotekarza weimarskiego Struve'a; *Martyrologium eorum* (Altonaviae 1743), Michaela Geddesa (1640–1710), tj. wspomnienia anglikańskiego pastora przetrzymywanego przez inkwizycję w Portugalii; *Histoire des Inquisitions où l'on rapporte l'origine & le progres de ces tribunaux* (Kolonja [Paryż] 1759) jansenisty Claude'a Pierre'a Goujeta (1687–1767); naukowe dzieło *Jus ecclesiam protestantium* (Halae Magdeburgicae, 1738–1747) protestanckiego profesora teologii i prawa Justa Henninga Boehmera (1674–1749), opisującego metody działania inkwizycji w wielu krajach Europy. Do zbiorów Biblioteki Casanatense trafiły także *Traité sur la tolerance* (Neuchatel 1764) oraz *Nouveaux mélanges philosophiques* (Geneve 1765–1774) Voltaire'a – czołowego wroga inkwizycji w XVIII wieku.

⁶³ Dzieło G. Beccarii [430–431] znalazło się na *Indeksie ksiąg zakazanych* 3 II 1766 r., ale wkrótce ukazały się w Livorno kolejne jego edycje (pozornie w Londynie). Do wydania z 1774 r. został dołączony *Komentarz* Voltaire'a [ibidem, ss. 109–163], w którym obsypał Beccarię pochwałami, dziękując mu także za to, że w pierwszym rozdziale swej pracy przypomniał tragiczne dzieje Calasów i Sirvenów, opisane w *Traktacie o tolerancji*.

Postępująca marginalizacja znaczenia inkwizycji i cenzury papieskiej

Cenzura podporządkowana inkwizycji stała się zmorą pisarzy, uczonych, nauczycieli i jakże wielu duchownych. Kongregacja Indeksu, szukająca dla siebie uzasadnienia, generowała coraz to nowe listy ksiąg zakazanych. O ile *Index* ogłoszony przez Klemensa VIII w 1596 roku zawierał około 2,1 tys. haseł, to wydany z polecenia Klemensa XI w 1711 roku wymieniał ich aż 11 tys. z tendencją wzrostu wyższą niż zwykła produkcji wydawniczej⁶⁴. Praktykowany system cenzury kościelnej blokował rozwój umysłowy i kulturalny, zachęcał do nadużyć, ale także był krytykowany z powodu nieskuteczności. Zakazane książki były przemycane z krajów protestanckich lub drukowane w nielegalnych drukarniach z fałszywym *frontispizium*. Osoby religijne i godne zaufania mogły się zwracać do Świętego Oficjum o zgodę na korzystanie z ksiązek zakazanych – początkowo na okres nie dłuższy niż trzy lata, potem bez ograniczeń. W praktyce, zezwolenia takie dostawał każdy, kto dysponował odpowiednim poparciem. Co jakiś czas, gdy liczba dopuszczonych przekraczała umowną granicę, papieże ogłaszali *super reuocatione licentiarum*, np. Pius IV, dekretem z 24 III 1564 r., czy Grzegorz XV, dekretem z 20 XII 1622 r., po czym amatorzy legalnego czytania prohibitów na nowo pisali prośby do inkwizytorów, zabiegali o poparcie biskupów, a przy okazji wnosili sowite datki na „cele religijne”.

Jak widać, system cenzury prewencyjnej był mało skuteczny. Co więcej, wzbudził niezdrowe zainteresowanie księgami zakazanymi, które stawały się celem kolekcjonerów. W połowie XVII wieku ze względu na olbrzymią liczbę prohibitów zaczęto ogłaszać w jednej grupie alfabetycznej autorów, tytuły dzieł anonimowych oraz nazwiska drukarzy. Indeksy tego typu przypominały katalogi wydawnicze targów książki w Lipsku i często tak właśnie były traktowane, jako informatory najwartościowszych dzieł godnych przeczytania. Wykorzystał to przekonanie w 1627 roku bibliotekarz oxfordzki Thomas James i wydał *Index generalis librorum prohibitorum a pontificis*, polecając tę książkę jako przewodnik dzieł rekomendowanych. W identyczny sposób zareagował Paolo Sarpi, gdy ambasador Francji, Philippe Canaye de Fresne, zapytał go, według jakich kryteriów powinna być skompletowana biblioteka „curiosa”. Miał wówczas odpowiedzieć, że powinna się składać wyłącznie z „prohibitów”⁶⁵. Nie inaczej traktowano indeksy dzieł „oczyszczonych”. Były one skierowane do wydawców i zawierały szczegółowe instrukcje na temat określonych fragmentów tekstu przeznaczonych do usunięcia bądź zastąpienia. Dla wielu tego typu indeksy były cennymi przewodnikami po literaturze; zamiast przedzierać się przez opasłe tomy zapisane drobnym drukiem, czytali tylko fragmenty ocenzurowane.

W kilkadziesiąt lat po śmierci kard. Casanate rozpoczął się powolny proces rozmontowywania inkwizycji rzymskiej, co w konsekwencji spowodowało złagodzenie cenzury. Częściowo przyczynił się do tego Prospero Lambertini, Benedykt XIV (1740–1758), zwany „przyjacielem filozofów”, gdyż zredukował liczbę inkwi-

⁶⁴ M. Infelise, op. cit., s. 72.

⁶⁵ Ibidem, s. 85.

zytorów i ograniczył ich przywileje. Papież Lambertini zredukował ponadto liczbę ksiąg zakazanych i cofnął zakaz czytania Biblii w języku włoskim, obowiązujący od dwustu lat wszystkich mężczyzn nie znających łaciny oraz wszystkie kobiety bez względu na ich wykształcenie. Inkwizycja rzymska w drugiej poł. XVIII wieku, choć pozbawiona od dawna zarliwości ideowej, ciągle pozostawała jednak aktywna, podobnie jak Kongregacja Indeksu, zwalczająca książki wolnomysłieli i republikanów. Jej ciągle utrzymujące się znaczenie ilustrują relacje więźniów, Giovanniego Casanovy, aresztowanego za posiadanie jakichś rozpraw z dziedziny magii⁶⁶, albo Józefa Balsamo, zwanego Cagliostrem, ekscentrycznego do granic błazenady, a jednak prześladowanego z okrutną zajadłością⁶⁷.

Państwo Kościelne w końcu XVIII wieku wyglądało jak skamielina z zamierchłej epoki. Poza bezwonną Wenecją, nazywaną w tym czasie „Gospodą Europy”, szukającą poparcia dyplomacji papieskiej w granicznych sporach z Austrią, i równie anachronicznym Królestwem Sardynii, wszystkie inne państwa włoskie brały za wzór rozwinięte monarchie oświecone, spośród których Anglia zlikwidowała cenzurę 18 kwietnia 1695 roku, Prusy w połowie XVIII wieku, Szwecja w 1764 r., Dania w 1770 r., a nawet Austria w pierwszym roku panowania Józefa II. W tym czasie rozsypywało się również państwo inkwizycyjne za Pirenejami, niszczone w konfrontacji z regalistyczną polityką Karola III Burbona, króla Hiszpanii w latach 1759–1788, i z dyktatorskimi rządami markiza Pombala w Portugalii. Nieznaczące zmiany w funkcjonowaniu cenzury papieskiej przyniosła dopiero likwidacja zakonu jezuitów, poprzedzona serią publikacji ujawniających rzekome zbrodnie jezuitów, wśród których największą było praktykowanie tzw. „rytów chińskich”, tj. wprowadzanie do liturgii chrześcijańskiej obcych elementów kulturowych (dzisiaj powiedzielibyśmy, że była w tym zapowiedź nadejścia religii postmodernistycznej). Dla ludzi wykształconych było jednak jasne, że i tym razem cenzura kościelna manipuluje opinią publiczną.

W 1751 r. minister Pombal faktycznie sprawujący władzę za ułomnego króla Józefa I (1750–1777) podporządkował sobie inkwizycję w Portugalii i wykorzystał ją do zniszczenia innego wroga władzy świeckiej, jakim byli jezuiti. W 1761 r. doszło do jednego z największych skandali XVIII wieku. 20 września tego roku inkwizycja skazała na stos osiemdziesięcioletniego jezuitę Gabriela Malagridę pod zarzutem herezji i usiłowania zabójstwa króla Portugalii. W dwa miesiące później paryski adwokat Pierre Olivier Pineault opublikował broszurę *Arret des inquisiteurs*, w której ujawnił prawdziwe mechanizmy spisku, okazało się bowiem, że inkwizytorzy spreparowali proces i torturami zmusili niewinnego człowieka do fałszywych zeznań⁶⁸. Tragiczna historia ojca Malagridy wywołała oburzenie wśród iluministów,

⁶⁶ „Moi czytelnicy zechcą mi chyba laskawie dać wiarę, że ja sam w najmniejszym stopniu nie wierzyłem owym tajemnym księgom. Miałem je jednak i bawilem się nimi, jak bawimy się typocznymi głupstwami”. G.G. Casanova, *Pamiętniki*, tłum. i wybrał T. Evert, Warszawa 1972, t. I, s. 177.

⁶⁷ *Decretum* [dekret Inkwizycji skazującej hrabiego Cagliostro i jego dzieło, rękopis, zatytułowany *Maçonerie égyptienne*], Romae, ex typographia Reverendae Camerae Apostolicae, 1791, za: *Inquisizione e Indice...*, s. 91.

⁶⁸ P.O. Pineault utrzymywał, że przetłumaczył tę broszurę z oryginału (Lizbona, drukarnia Antoine Rodriguesa Galharda, 1761), Por. *Inquisizione e Indice...*, s. 93.

w tym także Woltera, mimo że nigdy nie krył wrogości do jezuitów. Skandaliczny wyrok stał się jednak publicznym sekretem, bo zarzuty postawione jezuitom były wygodnym pretekstem do likwidacji ich zakonu, co było korzystne także dla wielu przedstawicieli Kościoła.

Póki religia była politycznym spoiwem systemu feudalnego, zbieżność dążeń władzy państwowej i kościelnej była uzasadniona, a miejsce inkwizycji niekwestionowane. Taki porządek ustanowiony przez Konstantyna Wielkiego i Teodozjusza Wielkiego przetrwał aż do końca XVIII wieku niezależnie od różnic wyznaniowych, gdyż odpowiedniki inkwizycji istniały także w państwach protestanckich, a zwłaszcza w Szwajcarii. Ze zmierzchem feudalizmu powiązania władzy świeckiej z władzą kościelną stawały się coraz bardziej krępujące obie strony. Inkwizycja zakazana we Francji od 1772 roku, w Hiszpanii zawieszona od 1781 roku, uległa ostatecznej likwidacji dopiero w 1834 roku, gdy w różnych miastach Państwa Kościelnego wybuchły rozruchy rewolucyjne i zewsząd dobiegały głosy, że politycznej władzy papieża nie można pogodzić z Pismem Świętym. Z biegiem czasu także i Kościół potępił działalność Świętego Oficjum, jako niezgodną z duchem chrześcijaństwa⁶⁹. Z tego samego powodu w 1966 roku zlikwidowany został także indeks ksiąg zakazanych.

Zasygnalizowane powyżej problemy kulturowe funkcjonowania inkwizycji oraz cenzury kościelnej nie dają się zamknąć w opisach i w naukowych definicjach. „Człowiek chce rozumieć, a nie posiadać tylko wiedzę służącą wyjaśnianiu” – przypomina Elisabeth Eisenstein⁷⁰. Aby zrozumieć kulturowy sens książki palonej lub ocenzurowanej przez inkwizytorów, trzeba by dotrzeć do historycznego i ahistorycznego rdzenia jej idei, aby potem szukać wyjaśnienia interesujących nas zjawisk. Materiał bibliograficzno-dokumentacyjny zawarty w omówionym dziele *Inquisizione e Indice nei secoli XVI–XVIII* jest znakomitą okazją do takich rozważań.

The Sin of the Forbidden Book (Ecclesiastical Censorship on the Basis of the Collection of Casanatense Library)

Abstract

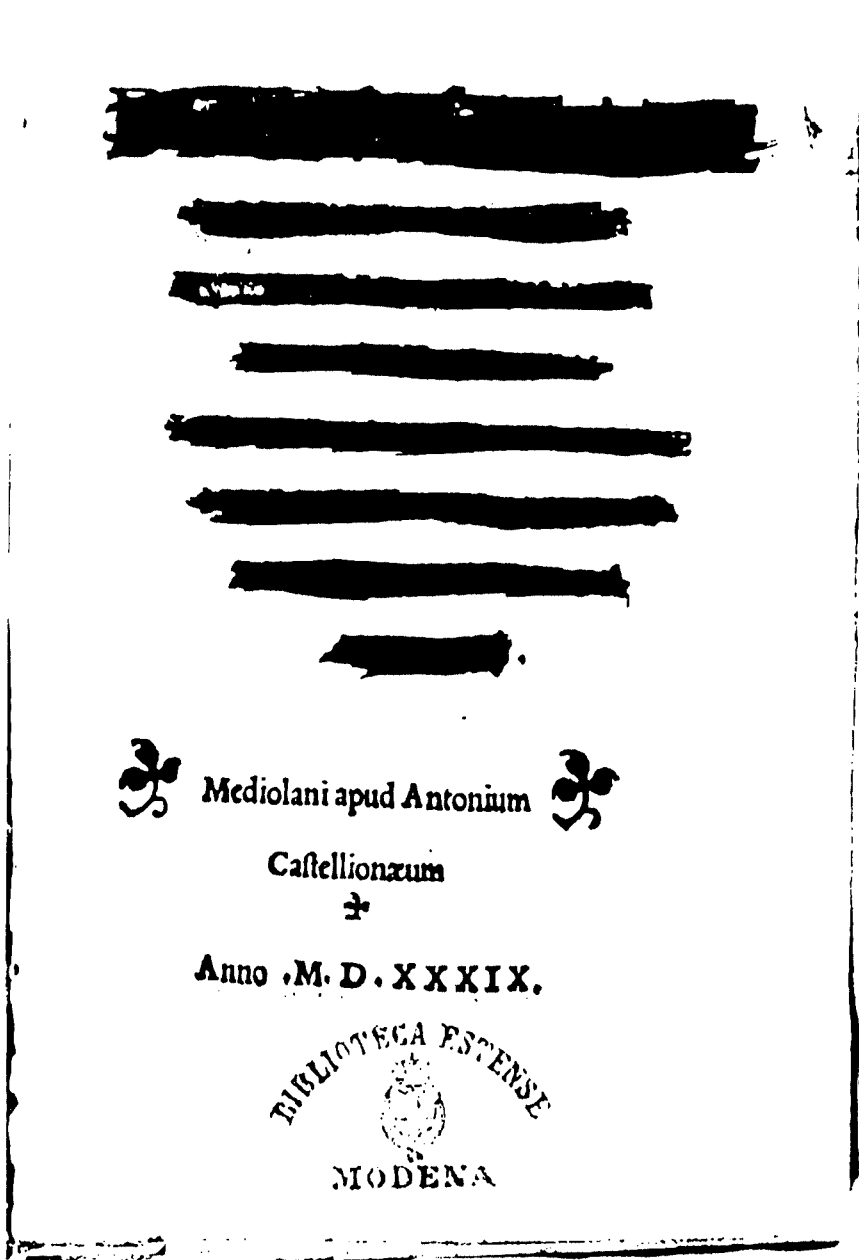
Dramatic events during the 16th and 18th centuries were responsible for the destruction of part of the Vatican Archives including the documents on the Inquisition and ecclesiastical censorship. Thus, it is worth drawing attention to the manuscript and unique print collection of Casanatense Library whose catalogue is considered a bibliographical guide, especially that

⁶⁹ Do końca XII w. papieże i święci teologowie, w tym także św. Bernard, nie pozwalali przymuszać do wiary chrześcijańskiej, tak więc „Kościół dzisiejszy uroczyście powrócił do tej koncepcji”. Por. *Dizionario del cattolicesimo nel mondo moderno...* s. 358.

⁷⁰ E. Eisenstein, *The Printing Press as an Agent of Change. Communications and Cultural Transformation in Early-Modern Europe*, Cambridge 1979, s. 37.

it contains almost all titles from the monographic bibliography of Inquisition prepared by Emil van der Vekene.

The author presents the stages of compiling that manuscript and print collection and discusses its contents. In the second part of the work, he makes an attempt at explaining the reasons for putting books in *Index*, groups them thematically and traces various cultural effects of papal censorship and increasing criticism of that institution, which was especially strong at the end of the 18th century.



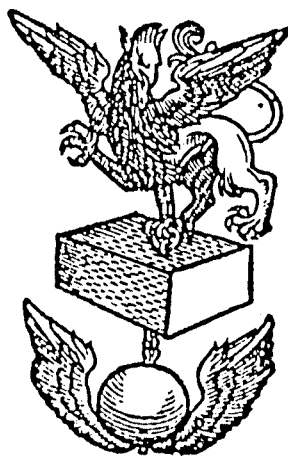
1. Strona tytułowa Erazma z Rotterdamu *De civilitate morum puerilium* (Milano, Antonio da Castiglione, 1539), ze zbiorów Biblioteki Estense [sygn. A X B 36] w Modenie. Z *fintispizium* zniknęło imię i nazwisko oraz tytuł dzieła

DE DVPLICI
COPIA VERBORVM
AC RERVM, COM=
MENTARII
DVO,



DE SERAAMO
ROTTERDAMO
AVTORE.

VIRTUTE DVCE,

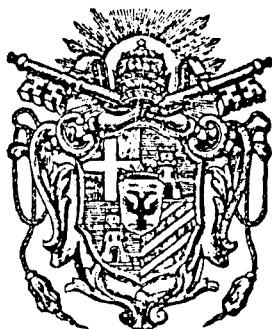


COMITE FORTVNA.

APVD SEB. GRYPHIUM
LVGDVNI,
1540. (P)

2. Strona tytułowa Erazma z Rotterdamu *De duplici copia verborum ac rerum, commentarii duo* (Lugduni, apud Sebastianum Gryphium, 1540), ze zbiorów Biblioteki Oratoriana dei Girolamini, [sygn. C137] w Neapolu). Po usunięciu kilku liter imię Erazma zostało całkowicie zniekształcone

D E C R E T U M



Feria v. die 9. Septembris 1761.



UM gravissimo omnium Bonorum mœre, ac scandalo, maximoque periculo salutis Animarum compertum fuerit, superiori, currentique respectivè anno duos publico prelo in vulgus produisse Libros, quorum *Primo*, unico constanti Volumine, sequens præfixus est titulus: *De la Nature à Amsterdam, chez E. Van-Harrevelt. 1761.*, & cui in quatuor partes distributo additæ fuerunt tum Præfatio, tum Notæ marginales:

alteri verò quatuor Tomis compacto, quorum singulis Imago præponitur, scelesto Operi alludens, inest sequens titulus: *Emile, ou de l'Education par J. J. Rousseau Citoyen de Genève: A la Haye, chez Jean Neaulme Libraire 1762. avec privilege de Nossign: Les états de Hollande, & de Westfise*: additæque fuerunt Præfatio & Notæ marginales: Idcirco in Congregatione Generali S. Romanæ & Universalis Inquisitionis, habitâ in Palatio Apostolico Quirinali coram SSiño Dño Nostro CLEMENTE Divinâ Providentiâ PP. XIII., ac Emis, & Rm̄is DD. S. R. E. Cardinalibus in tota Republica Christiana contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus, à S. Sede Apostolica specialiter deputatis: Idem SSiñus Dñus Noster, auditis desuper præfatorum DD. Cardinalium, aliorumque Theologorum, ad id specialiter delectorum, suffragiorum, tam præfatum Librum, inscriptum: *De la Nature*: quàm alterum: *Emile, ou de l'Education*: damnat, & prohibet, utpotè continentes Propositiones falsas, impias, & hæreticas, & potissima Christianæ Religionis Dogmata funditus everteutes. Districte insuper vetat, & prohibet, ne unum & alterum Opus præfatum, quocumque Idiome vulgatum sit, seu impostertum (quod absit) vulgari continget, quis, cujuscumque sit status & conditionis, audeat ullo modo, & sub quocumque prætextu describere, imprimere, aut describi, vel imprimi facere, legere, & apud se retinere; sed Libros hujusmodi Ordinariis Locorum, vel hæreticæ pravitatis Inquisitoribus tradere, & consignare teneatur sub pœna excommunicationis majoris, ipso facto, & absque alia declaratione incurrenda, aliisque pœnis in Indice Vetitorum Librorum contentis.

Prò D. Eusebio Antonio Calabrino S. R. & Univerf. Inquisit. Not.

Petrus Paulinus Not. Substitutus.

Loco ✠ Sigilli.

Die 17. Septembris 1762. supradictum Decretum officium, & publicatum suis ad usus Basilicæ Præncipis Apostolorum, Palatii S. Officii, ac in aliis locis solitis Urbis per m̄s Franciscum Romolatum SS. Inquisitionis Cursorem.

R O M Æ M D C C L X I I .

Ex Typographia Reverendæ Cameræ Apostolicæ.

3. Dekretum inkwizycji z 9 IX 1762 r. potępiające książkę Jana Jakuba Rousseau pt. *Emile, ou de l'Education*. Ze zbiorów Biblioteki Casanatense [sygn. Per est. 18/63/207]



4. *Index Librorii Prohibitorii* papieża Benedykta XIV (Ex Typographia Reverendae Camerae Apostolicae 1758) ze zbiorów Biblioteki Casanatense [sygn. P.II.72] Frontispizium wypełnia całostronicowa ilustracja do słów: „Wielu z tych, którzy przyjęli wiarę, przychodziło, by wyznać i ujawnić swe uczynki. Także wielu z tych, którzy zajmowali się wróżbiarstwem, przynosiło książki i paliło je na oczach wszystkich” (AP,19.18–19) *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1975

1861

SACRO
ARSENALE
Ouero
PRATTICA
DELL' OFFICIO
Della
SANTA INQUISIZIONE.

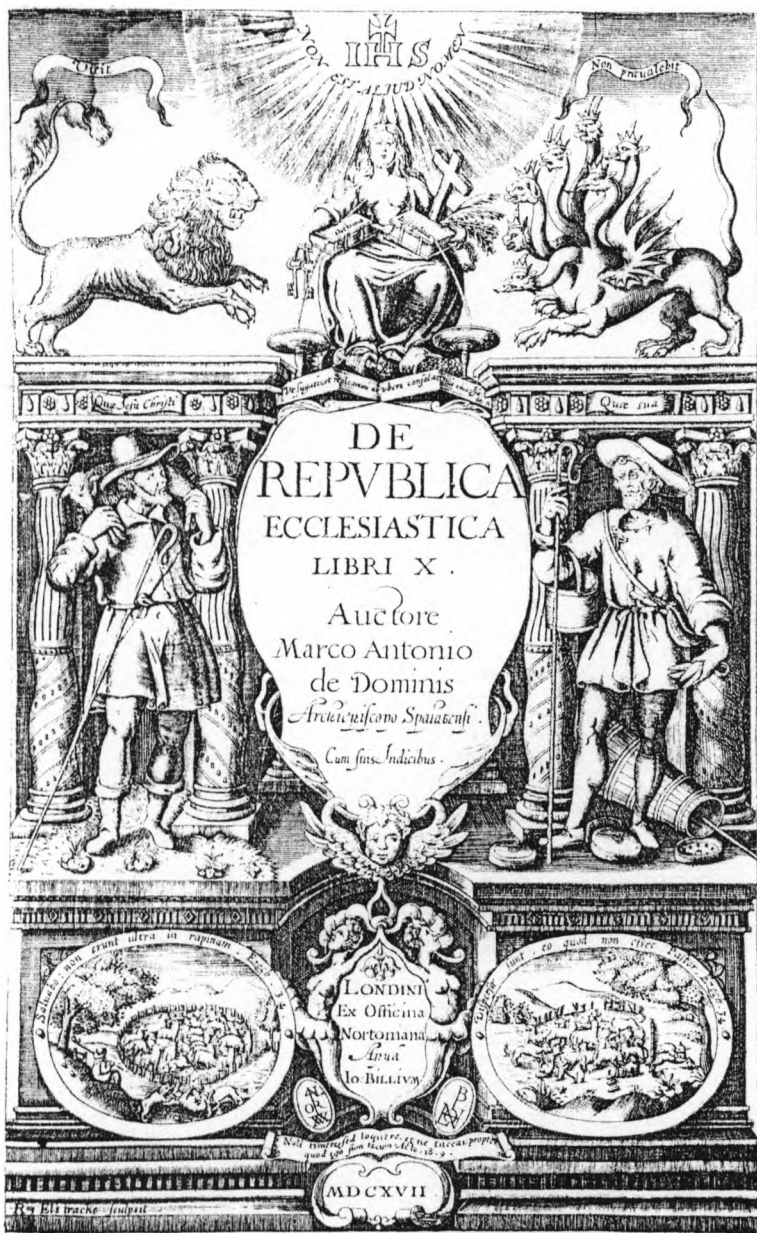
Di nuouo corretto, & ampliato.



In GENOVA, & in PERVGIA,
Nella Stampa Camerale, Appresso Sebastiano Zecchini.
Con licenza de' Superiori. MDCLIII.



5. Strona tytułowa *Sacro Arsenale ouero Pratica dell'officio della Santa Inquisizione*, popularnego we Włoszech podręcznika inkwizycji, którego autor, Eliseo Masini, był inkwizytorem w Genui w latach 1609–1627. W zbiorach Biblioteki Casanatense [sygn. E.VI.50]



6. Strona tytułowa antypapieskiego dzieła *De republica ecclesiastica* (cz. I–III: Londini, apud Io Billum, 1617). Jego autorem był arcybiskup Marco Antonio De Dominis, wkrótce po ukazaniu się dzieła skazany na dożywotnie więzienie w Zamku Anioła. W zbiorach Biblioteki Casanatense [sygn. II.IX 40–42]

